Nr. 293. CZWARTEK 23 GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister spraw wewnętrznych mianował koncepistę przy dyrekcyi policyi w Krakowie Henryka Engla komisarzem przy tej samej dyrekcyi policyi.

Obwieszczenie.

Kasa długów państwa wypłacać będzie począwszy od 3 stycznia 1876 aż do dalszego rozporządzenia odsetki od obligacyj długu państwowego, płatne w srebrze za pokwitowania, na żądanie stron także w banknotach, według urzędowego kursu srebra z dnia poprzedzającego wypłatę. Jeżeli strona nie żąda wyraźnie wypłaty w banknotach, naówczas mają być kwoty w mowie będące zapłacone srebrem.

Wiedeń dnia 21 grudnia 1875.

Z c. k. Ministerstwa skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 grudnia.

Izba panów Rady państwa uchwaliła budżet na rok 1876 bez rozprawy, zgodnie z uchwałami Izby deputowanych i powetowała w ten sposób zupełnie stratę czasu, spowodowaną wielu zbytecznemi mowami w tej ostatniej Izbie. Z powodu rozwlekłych rozpraw w Izbie deputowanych, zaczęto już porównywać parlament austryacki z węgierskim, i trzeba przyznać, że porównanie to dotąd miało podstawę. Dziś jednakże, gdy węgierska Izba magnatów wszczyna z powodu budżetu rozprawę na ten sam temat, który omówiony został w Izbie deputowanych aż do przesytu, a równocześnie austryacka Izba panów uchwaliła budżet bez rozprawy, porównanie powyższe traci podstawę. Nie przypuszczamy, ażeby odrzucenie wniosku dr. Wildauera w Izbie panów w przededniu uchwalenia budżetu sprawiło w kołach poselskich takie same wrażenie jak na niektórych organach wiernokonstytucyjnych, które wypadek ten nazywają ubolewania godnym zawodem. Gdyby jednak tak było, to uchwalenie budżetu bez rozprawy powinno wywołać słuszną refleksyę. Izba panów gotową jest zawsze polegać na uchwałach Izby deputowanych i iść z nią zgodnie, jeżeli tego wymagają rzeczywiście ważne interesa polityczne i jeżeli przemawiają za tem korzyści praktyczne. Co do wniosku dr. Wildauera, nie zachodzi ani jeden z tych warunków, gdy tymczasem oba przemawiały za uchwaleniem budżetu bez rozprawy.

W obec zagranicy bardzo wątpliwą przysługę wyświadczają parlamentowi niemieckiemu i stronnictwu narodowo-liberalnemu ci polityce konjekturalni, którzy rozpisują się o każdej recepcyi poselskiej u ks. Bismarcka, jakby o wypadku niesłychanej wagi politycznej i z ruchów lub miny kanclerza wysnuwają daleko idące wnioski o przyszłym rozwoju wyp[adk]ów politycznych, o losie [wi]ększości par[lam]entarnej. Jeżeli posłowie liberalni z taką samą trwogą jak reporterowie dziennikarscy śledzili ruchy i uś[m]iech ks. Bismar[ck]a, ażeby z nich wydobyć horoskop przysz[ł]ści politycznej, to nie dziwimy się, że kanclerz tak autokratycznie postępuje sobie z parlamentem, że zerwanie stosunków polity[c]znych z stronnictwem liberalnem uważa za rzecz wcale nie groźną dla siebie.

W kołach poselskich w Budapeszcie wyrzucają ministrowi-prezydentowi, że broniąc w komissyi swojego projektu o wydziałach administracyjnych postawił kwestyę gabinetową na wypadek odrzucenia ustawy. Dopóki rząd miał dość wątpliwą większość, tak mówią malkontenci, stawianie kwestyj gabinetowych miało przynajmniej podstawę w obawie o rozbicie się głosów. Nacisk taki sprzęgał w solidarną całość stronnictwo i zapobiegał niespodziance klęsce. Dziś, gdy gabinet węgierski ma po swej stronie imponującą liczbę głosów stronnictw liberalnych, stawianie kwestyj gabinetowych nie jest ani potrzebnem ani pożytecznem. W najgorszym razie bowiem mogłaby nawet trzecia część stronnictwa liberalnego odstąpić od gabinetu w tej sprawie a mimo to większość wcale znaczna byłaby uczyniła zadość jego życzeniu. Zaprzeczywszy w ten sposób potrzebie takiego nacisku, wykazują dalej malkontenci, że nie był on także pożytecznym. Ustawa o wydziałach administracyjnych nie jest jeszcze reformą administracyjną lecz tylko pewnym szczeblem do niej, nie zmieni ona radykalnie dotychczasowych stosunków, lecz tylko zacznie torować drogę nowym zasadom administracyjnym i stanowić będzie przejście z dzisiejszych stosunków do nowego okresu. Z tego powodu wystawioną jest ustawa na ostrą krytykę tak zwolenników dzisiejszego stanu rzeczy jak i tych, którzy chcieliby za jednym zamachem zerwać z przeszłością i nadać stosunkom idealny zakrój. Jeżeli naw[e]t [w] takiej sprawie swobodna krytyka i [w]ymiana zdań tamowane będą stawianiem kwestyj gabinetowych, to w chwili stanow[czej], gdy chodzić będzie o właściwą reformę, [w]ybuchną nagle wszystkie sprzeczności [tak] gwałtownie, że już i takie środki nie zażegnają burzy. Wreszcze kładą malkon[ten]ci nacisk na to, że wobec kwestyj gabinetowych stronnictwo liberalne jest w tej chwili bezbronnem. Koalicya stronnictwa, [z] której ono się wyłoniło, stworzyła gabinet dzisiejszy i wytknęła mu bardzo rozległe zadanie. Ustawa o wydziałach administracyjnych jest tylko drobną, znikającą cząstką tego zadania, więc gdyby dziś doprowadzono rzecz do ostateczności i dano upaść gabinetowi koalicyjnemu, rozprysłyby się wszystkie wielkie nadzieje i oczekiwania. Coby potem nastąpiło, tego nikt nie wie, ale to pewna, że przedwczesny zgon koalicyjnego gabinetu wywołałby chaos i zwątpienie. Wszystkie te argumenta mają silną podstawę i na pierwszy rzut oka wydać się mogą niezbitemi. Ale jeżeliby malkontenci zechcieli ze skruchą uderzyć się w piersi, musieliby przyznać, że na nich ciężywina za przedwczesne wysuwanie kwestyj gabinetowych. Minister-prezydent Tisza jest nadto oględnym mężem stanu, ażeby z kaprysu tłumił wszelką krytykę parlamentarną nad swojemi projektami i na wstępie swojej działalności zużywał niepotrzebnie środek, który w chwili stanowczej może mu oddać nieocenioną usługę. Nie on winien lecz stronnictwo liberalne, które zaczyna już grzeszyć wobec gabinetu taką samą niecierpliwością jak dzisiejsza większość Deakistów wobec Ghyczego. Chciałoby ono doczekać się jak najprędzej radykalnej reformy stosunków a ponieważ rzecz taka nie może być dziełem jednej chwili, więc w ostatnich czasach zaczęło zbyt natarczywie przypominać szefowi gabinetu jego rozległe zadanie. Kto tak nagli do pospiechu, nie powinien stawiać przeszkód zaraz na pierw-

---

Mickiewicz jako improwizator.

V.

W tem uderzyła północ, godzina uroczysta i święta dla poety. Adam dał ręką znak milczenia; wszystkich serca miotane wzruszeniem wrażeń, jakich doznały, rozkołysane błogiem marzeniem, żegnały poetę. Rzeczywiście przytomni nie wiedzieli, czy żyją na tym padole troski, czy uniesieni w wyższe sfery po za krańce widzialnego świata, żyli owem nieopisanem życiem ducha, do którego wyższe umysły tęsknią i dążą, ale tak rzadko mogą się oderwać od pęt, jakie ich przykuwają do ziemi.

Nic dziwnego, że każdy, kto miał szczęście być uczestnikiem tego wieczoru na zawsze pamiętnego, wróciwszy do siebie przepędził noc bezsenną. Niepodobna było nacieszyć się wspomnieniami, które w duszy każdego zapanowały. Malinowski natychmiast, skoro tylko znalazł się w swojem zaciszu, siadł do stolika i napisał obszerny list do Kacpra Żelwietra, „serdecznego Litwina,“ od którego doświadczył dowodów najszczerszej przyjaźni, i nazajutrz list ten do Warszawy, gdzie Żelwietr wówczas czasowo mieszkał, wyprawił.

W nieograniczonej miłości, jaką zacny starzec Litwę ukochał, wyrazy Malinowskiego, cześć i uwielbienie ojczyzny Mickiewicza w jego geniuszu, prosto trafiły do duszy Żelwietra. Uspokoić się nie mógł i nie potrafił oprzeć się żądzy popisania się, jak mówił, przed Mazurami, jakich to Litwa ludzi wydaje.

Znajdował się wówczas w Warszawie Michał Kątkowski, zacny, ukształcony, cnotliwy, szlachetny w całem znaczeniu tego słowa młodzieniec litewski. Przyjaźń łączyła Żelwietra z rodzicami Kątkowskiego, był on też codziennym gościem Żelwietra. List o Mickiewiczu nie mógł pozostać przed nim tajemnicą. Kątkowski podniesiony tem co o improwizacyi czytał, uprosił Żelwietra, żeby mu ten list na kilka godzin powierzył. Pobiegł z nim natychmiast do bawiącego wtenczas w Warszawie przyjaciela Adama Mickiewicza i swojego An. Ed. Odyńca, aby się podzielić z nim doznaną rozkoszą. Nim jednak zobaczył się z Odyńcem wstąpił po drodze do Rajnolda Suchodolskiego, brata znanego malarza. Suchodolski oczarowany opisem, pochwycił list od Kątkowskiego, zaniósł go do redakcyi *Korrespondenta* i tam zebrawszy kółko współpracowników list im przeczytał, ale przepisać go nie pozwolił.

Jeden z redaktorów, zaraz po wyjściu Suchodolskiego, całą osnowę listu o ile pamięć pozwoliła na papier przeniósł. Obecni dostarczyli miejsc, które sami lepiej spamiętali, i powstał z tego list tej samej niemal treści, ale zmieniony w porządku i wyrazach, z opuszczeniem wielu szczegółów, a dodaniem takich, których pierwotnie nie zawierał. W kilka dni list na jaw wyszedł. Bez daty i miejsca, nie podpisany przez nikogo, nie nosił na sobie znamienia autentyczności, i dał powód do ustnych sporów między Litwinami a Mazurami. Byłby też przebrzmiał, gdyby szczególne okoliczności nie wyprowadziły go na widownię i nie dały powodu do kłopotów dla kilku osób.

List ów ogłoszony w *Korrespondencie*, doszedł do Petersburga i zwrócił uwagę policyi. Wówczas zajmował przy szefie żandarmów hrabi Benkendorfie posadę dyrektora Maksymilian von Fock, z którym redaktor *Poczty Północnej* Tadeusz Bułharyn był sprzyjaźniony. Kiedy hrabia Benkendorf otrzymał rozkaz i rozerzył Fock'owi rzecz wyjaśnić, wówczas znajdował się w jego gabinecie Bułharyn i oświadczył, że może będzie mu pożytecznym w rozwiązaniu zagadki. Jakoż nazajutrz zobaczył się z Malinowskim i zapytał, co się działo w dzień imienin Mickiewicza? Malinowski odczytał mu opisanie tego wieczoru ze swego dziennika, i nie widział potrzeby ukrywać, że pisał do Warszawy do Żelwietra list w tym przedmiocie, lecz nic nie wie co potem nastąpiło. Tegoż dnia na żądanie Fock'a Malinowski z Bułharynem pojechał do niego na herbatę. Tam pokazano mu numer *Korrespondenta*, w którym odczytał bezimiennie niby umieszczony swój list, ale widocznie przerobiony, albo umyślnie, albo że przerabiacz pochwycił tylko ogólny jego zarys ze słuchania i potem powtórzył go własnemi słowami. Malinowski dodał, że w d. 24go grudnia odbyła się w domu Żerebina w mieszkaniu Adama Rogalskiego, że policya była podług przepisów uwiadomiona, że na wieczór zebrało się około 40 osób, że Rogalski nawet ich listę, jak tego przepisy wymagają, do cyrkułu policyjnego przesłał. Fock rad z tych objaśnień, zażądał natychmiast raportu od policyi, i rzeczywiście urzędowa lista została mu przesłana. Znalezienie na niej nazwisk: Jelskiego, Łęskiego, Linowskiego, Sapiehy i wielu innych dobrze już znanych w Petersburgu, rozweseliło Fock'a. Hrabia Benkendorf złożył też odpowiedni raport Cesarzowi, i na tem się sprawa w Petersburgu skończyła.

Kątkowski jednak, za rozgłoszenie listu Malinowskiego w Warszawie, a potem wypieranie się tego, został usunięty z urzędowania w tem mieście.

Dla uzupełnienia wiadomości o Mickiewiczu ze wspomnień Malinowskiego, dajemy tu jeszcze w przekładzie urywek z jego łacińskiego pamiętnika. Mickiewicz we trzy dni po opisanej wyżej improwizacyi, miał na zgromadzeniu koleżeńskiem inną, której przedmiotem była wyprawa nieustraszonego żeglarza Wiliama Edwarda Parrego do bieguna północnego.

Dnia 27 grudnia 1827 — opowiada Malinowski — zaledwo wstałem z łóżka, przyszedł do mnie Edward Gutt z Wilna. Poleciłem drogiemu Edwardowi, ażeby dziś zaprosił do mnie na obiad Aleksandra Chodźkę. Niedługo potem przyszedł Dziekoński i mówił między innemi, że policya spisuje nazwiska wszystkich, którzy obcują z Mickiewiczem, lecz ja to uważam za szczerą bajkę. Po wyjściu Dziekońskiego, ubrałem się i poszedłem do Bułharyna, z którym pomówiwszy, nająłem dorożkę i pojechałem do Mickiewicza. Na ulicy spotkałem Malewskiego, i na zapytanie, czy Mickiewicz jeszcze w domu? odebrałem potwierdzającą odpowiedź. Pojechałem więc dalej, kazawszy popędzać konie. Spotkany zaraz potem Piasecki zawiadomił, iż Mickiewicz jest na wyjściu. Krótko mu więc powiedziałem, ażeby przybył do mnie na godzinę czwartą po południu.

Od Waukowicza wróciłem do domu, a około godziny trzeciej poszedłem do Orłowskiego, którego znalazłem już myjącego się i gotującego do wyjścia z żoną. Bez odwłoki ruszyliśmy w drogę. Mickiewicza i Malewskiego zastaliśmy już u Bułharyna a za raz też przyszli Sękowski, Lisowski, Chodźko, Drew, Łęski, Jelski i książę Sapieha. Nakryto do stołu i zaraz rozpoczął się obiad. Towarzystwo było dobrane, wino doskonałe, a zwłaszcza węgierskie, rozmowy wesołe i pełne dowcipu. Ciągłe rozprawy toczyły się pomiędzy Mickiewiczem, Malewskim i Sękowskim. Kiedy ten ostatni utrzymywał że nie może sadzić o ludziach, którzy przed dziesięciu laty odznaczyli się

szym kroku i dla tego minister - prezydent Tisza musiał postawić z lekka kwestyę gabinetową.

Uporczywie utrzymuje się na porządku dziennym kwestya, czy Buffet weźmie dymisyę. Gdy niespodziany przebieg wyborów do senatu w duchu republikańskim wywołał po raz pierwszy to pytanie, dzienniki inspirowane odpowiedziały, że Buffet uważając Zgromadzenie narodowe za moralnie rozwiązane nie dba o jego poparcie i pozostanie u steru, dopóki posiada zaufanie marszałka Mac-Mahona, albo dopóki Zgromadzenie narodowe nie odmówi mu poparcia. Była to odpowiedź zwięzła i stanowcza ale mimo to pytanie wróciło napowrót na porządek dzienny, gdy przewodniczący Zgromadzenia narodowego książe Audiffret-Pasquier naraził Buffeta na znane upokorzenia w obec Gambetty. Teraz jednym chórem wołają przeciwnicy Buffeta, że musi ustąpić, bo stracił przewagę nietylko w obec Zgromadzenia narodowego, lecz także w obec wyborców, na których nie będzie mógł wpływać podczas wyborów. O powadze w obec Zgromadzenia narodowego nie potrzebujemy wspominać, bo jeżeli Buffetowi nie należy dziś na jego poparciu to i o powagę nie bardzo dbać powinien. Utrata zaś wpływu w obec wyborców jest komunałem niemającym żadnego znaczenia praktycznego. Buffet nigdy nie myślał forsować kandydatur rządowych w sposób praktykowany za drugiego cesarstwa. Jeżeliby zaś chciał to uczynić, to zajście z ks. Audiffret-Pasquier nie odbiera mu środków. Ogół wyborców niema świadomości o politycznem znaczeniu takich zajść, dla niego wystarcza fakt, że Buffet jest naczelnikiem gabinetu. W obec tego ogółu wyborców, Buffet posiada obecnie powagę i posiadać ją będzie dotąd, dopóki nie przestanie być reprezentantem rządu.

Rada państwa.

38 posiedzenie Izby Panów z dnia 2xgo grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, dr. Ziemiałkowski, hrabia Mannsfeld.

Przewodniczący oznajmił, że Najj. Pani raczyła przyjąć najłaskawiej życzenia Izby złożone Jej w dniu Imienin.

Izba upoważniła prezydenta swego, ażeby złożył u stóp Tronu uczucia żalu Izby z powodu zgonu Arcyksięcia Franciszka Modeńskiego.

Minister spraw wewnętrznych zawiadomił Izbę o zgonie członka Izby Panów, kardynała Rauschera.

Na wniosek przewodniczącego uczciła Izba przez powstanie z miejsc pamięć tego dostojnika

Minister prezydent ks. Adolf Auersperg zawiadamia Izbę odezwą, że biskupa lublańskiego, ks. Pogaczara, i hr. Agenora Gołuchowskiego, najstarszego syna ś. p. Namiestnika hr. Gołuchowskiego, zaprosił do zajęcia miejsc w Izbie Panów, dalej że Najj. Pan mianował najłaskawiej Wielkiego Podkomorzego generała hr. Creneville, opata Otmara Helferstorfera, opata Maksymiliana Anton. Libsch'a i bar. Scharschmieda członkami Izby Panów.

Nowo wstępujący członkowie złożyli przyrzeczenie.

Br. Scharschmied oświadcza, że w skutek mianowania go członkiem Izby Panów, składa posadę członka trybunału państwowego. Polecono komissyi prawniczej, ażeby poczyniła stosowne wnioski co do obsadzenia tej posady.

Minister skarbu br. Pretis oznajmia, że projekt ustawy o zmianach w podatku konsumcyjnym, spowodowanych zapowiedzeniem nowych miar i wag, tudzież projekt ustawy o zmianie należytości za tytoń zagraniczny, otrzymały najwyższą sankcyę.

Prezydyum Izby deputowanych nadesłało uchwalone projekta ustaw. Pomiędzy temi projektami jest także ugoda zawarta między Austryo-Węgrami a księstwem Lichtenstein co do przedłużenia traktatu cłowego i handlowego.

Na wniosek br. Rechberga uchwalono przystąpić do obrad nad tą sprawą na najbliższem posiedzeniu.

Pomiędzy licznemi petycyami odczytano petycyę komitetu galicyjskiego towarzystwa agronomicznego o uchwalenie kwot, preliminowanych w budżecie na r. 1876 przez ministerstwo rolnictwa.

Wszystkie petycye odesłano do właściwych komisyj.

Na prośbę komissyi politycznej odesłała Izba petycyę towarzystwa lekarskiego w Krakowie przeciw ponownemu zaprowadzeniu szkół chirurgicznych do komissyi dla spraw szkolnych. Przystąpiono do porządku dziennego.

Hr. Lodron referował w sprawie ustawy o utworzeniu fideikomisu dla Józefa hr. Baworowskiego. Bez rozpraw uchwalono tę ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez rozpraw przyjęła Izba następnie w drugiem i trzeciem czytaniu wniosek komissyi skarbowej (sprawozdawca J. E. Plener) ażeby Izba zatwierdziła projekt ustawy uchwalonej przez Izbę deputowanych w sprawie zmiany § 12 ustawy o podatku gruntowym z 24. maja 1869 r.

Izba przystąpiła w końcu do rozpraw nad znanym wnioskiem Wildauera w sprawie nadzoru szkolnego, uchwalonym już przez Izbę deputowanych. W rozprawie ogólnej zabrał głos.

Książę Czartoryski: Jest to dość niewdzięcznem zadaniem, powtarzać często jedno i to samo, ale są niektóre sprawy, gdzie milczenie mogłoby być wziętem za przyzwolenie.

W sprawozdaniu komissyi szkolnej powiedziano wyraźnie, że wszystkie te sprawy, które mają być uregulowane niniejszym projektem ustawy, należą do zakresu sejmów krajowych, które wydały podobne ustawy. Obecnie, gdy sejmy w Tyrolu i Tryeście nie wydały jeszcze takiej ustawy, przypisuje sobie Rada państwa prawo wydania jej w miejsce sejmów krajowych. Ale w całej konstytucyi nie znachodzę nic takiege, coby mogło usprawiedliwić podobne twierdzenie. To postępowanie byłoby zrozumiałem, gdyby między sejmami krajowemi a Radą państwa był przynajmniej pewien rodzaj zawisłości, gdyby Rada państwa kontrolowała czynność sejmów krajowych. Tak jednak nie jest. Według konstytucyi nie podlegają sejmy krajowe Radzie państwa, lecz jedno ciało ustawodawcze stoi obok drugiego a każde ma swój zakres działania ściśle odgraniczony. Wprawdzie służy sejmom krajowym prawo zrzeczenia się w pewnych wypadkach swego prawa ustawodawczego na rzecz Rady państwa, ale w obecnym wypadku nie ma takiego zrzeczenia się ze strony sejmu Tyrolskiego lub Tryestyńskiego. Nadaremnie szukałem w sprawozdaniu komissyi szkolnej ogólnej zasady prawnej albo specyalnego paragrafu ustawy, któraby usprawiedliwiała podobne postępowanie. Jeżeli przeto tak znakomity prawnik, jak nasz szanowny pan sprawozdawca (br. Hye), który mówiąc nawiasem, był niejako ojcem chrzestnym naszych ustaw konstytucyjnych, nie może w samych ustawach znaleść dostatecznego dowodu na to, że niniejsze przedłożenie jest w prawie uzasadnionem, to możemy być przekonani, że nie ma w ogóle takiego dowodu. W sprawozdaniu komissyi szkolnej przytoczono cały szereg powodów, które mają udowodnić potrzebę takiej ustawy ze względu na stronnictwa polityczne. Alež moi panowie, tu nie mamy do czynienia z sprawą polityczną, narodową albo religijną; jest to kwestya czysto prawna a przy za stanowieniu się nad podobną kwestyą nie należy zważać na cele stronnictwa. Wiem, że w sprawach o kompetencyę między sejmami krajowemi a Radą państwa, wynik sporu jest wątpliwy, albowiem w takich sporach jest Rada państwa równocześnie sędzią i stroną, ale to nie przeszkadza wypowiedzieć przekonania, że Rada państwa w tym wypadku nie jest kompetentną i dla tego głosować będę przeciw przedłożeniu.

Br. Lichtenfels przemawiał za przyjęciem przedłożenia, br. Hasner zaś przeciw przedłożeniu. Ostatni mowca przyznaje Izbie kompetencyę, ale pyta się, czy zachodzi uzasadniona przyczyna do uchwalania tej ustawy. Z pomiędzy wszystkich sejmów, zastosowało 14 przepisy rozporządzenia z r. 1869, tylko sejm tyrolski sprzeciwił się temu rozporządzeniu. Czyż wszystkie sejmy mają pokutować za grzechy sejmu tyrolskiego? Ustawa ma i tę wadę, że nie jest praktyczną, bo nie prowadzi do celu.

Br. Schmerling wyraża wprost przeciwne zdanie.

Minister oświecenia dr. Stremayr, oświadczył się imieniem rządu przeciw ustawie, wskazując przedewszystkiem na mnogie i błędne supozycye, na których opiera się zapatrywanie wyrażone w sprawozdaniu komisyi. I tak Rada szkolna okręgowa i miejscowa w Galicyi uregulowana jest ustawą, podczas gdy sprawozdanie wychodzi z fałszywego założenia, że instytucye te polegają na rozporządzeniu. Dalej wykazuje p. minister, że na podobnie błędnych założeniach spoczywają również i wyrażone w motywach komissyi zapatrywania co do szkolnych stosunków w Tyrolu. Stosunki te, powiada p. minister; są prostem przeciwieństwem tego, co zawiera sprawozdanie, bo gdyby skreślone w nich a zupełnie błędne przedstawienie rzeczy istotnie zgadzało się z prawdą, to rząd musiałby je uważać za najcięższe oskarżenie przeciw sobie wymierzone.

Co do zarzutu niewłaściwości ustawy, powiada p. minister: Z tą ustawą ani o krok dalej nie pójdziemy. W czemże bowiem ma polegać owo wzmocnienie powagi rządu, które niby ma na celu ustawa, skoro ta ustawa zmusiłaby tylko rząd do wydania ponownego rozporządzenia, któreby znowu to samo zawierało, co rozporządzenie z r. 1869. W kieruunku praktycznym niczego nie osiągniemy, wywołamy chyba tylko silniejszą agitacyę. Stanowisko więc, jakie rząd zajmuje wobec tej ustawy, jest następujące: nie sprzeciwia jej się z powodu treści, przeciwnie uznaje zupełnie jej konieczność; nie sprzeciwia się z powodu, jakoby nie uznawał kompetencyi Izby ale sprzeciwia się ustawie tylko z powodów utylitarnych.

Przeciw tym wywodom polemizował sprawozdawca bar. Hye, poczem przystąpiono do głosowania. Zrazu nie dało się obliczyć, czy większość, czy mniejszość głosuje za wnioskiem, przystąpiono więc do próby przeciwnej. Znowu rezultat był wątpliwy, wreszcie musiano przedsięwziąć głosowanie imienne, które wydało następujący rezultat: Głosowało 34 za ustawą, a 34 przeciw ustawie, w skutek czego według regulaminu Izby ustawa została odrzuconą. Przeciw ustawie głosowali z rządem polscy członkowie Izby.

Następne posiedzenie d. 21. b. m.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Prasa niemiecka zajmuje się powszechnie rozkładem partyi narodowo-liberalnej, który w czasie sesyi obecnej parlamentu co dzień bardziej występował na jaw. Przywódzca dotychczasowy tej partyi, p. Lasker i kilku jego wiernych przyjaciół odbiega z każdym dniem dalej od swych przyjaciół politycznych. Głosowanie przy ważniejszych kwestyach noweli karnej i nad wnioskiem Hoffmana najlepszy daje tego dowód. Podczas gdy w roku przeszłym mógł Lasker liczyć na 50—60 towarzyszów, w obecnej sesyi zaledwo 20 około siebie zszeregowanych widział przyjaciół. Przy oddawaniu głosów nad paragrafem policyi tylko czterech posłów z panem Laskerem głosowało. Faktycznie też poseł v. Benningsen, gotowy zawsze do każdego kompromisu, wyrwał berło z rąk Laskera, którego prasa oddana ks. Bismarckowi ustawicznie i ostro zaczepiała.

Na jednym z ostatnich wieczorów parlamentarnych wyrażać się miał ks. Bismarck dość ostro o stronnictwie narodowo-liberalnem. Mówił, że członków tego stronnictwa uważał zawsze za swych towarzyszy broni, tymczasem przekonał się, że był w błędzie. Rozprawy nad nowellą karną są tego dowodem. Książę Bismarck ma podobno wpływać na utworzenie nowego stronnictwa z odłamu partyi postępowców, którzy pod wodzą dep. Löwego przy rozprawach nad nowellą karną odbiegł od dawnego swego sztandaru.

Francya. *Revue des deux mondes* pisze w ostatnim przeglądzie politycznym o wyborach do senatu; „Nie bez winy przegrywa się zwykle bitwy, a prawica, prawe centrum i ministrowie, którzy się z tem stronnictwem zidentyfikowali, zebrali tylko owoce swej niezręcznej taktyki, nieustannych dwuznaczności i polityki pełnej wybiegów i złudzeń. Ponieważ Zgromadzenie narodowe uchwalając konstytucyę lutową, postanowiło pewną część swoich członków wprowadzić do innego ciała ustawodawczego, więc należało z zastrzeżenia tego uczynić wielki i doniosły akt transakcyi Nie należało więc hołdować wyłączności, lecz ułożyć listę, na którąby wszystkie umiarkowane żywioły zgodzić się mogły. Prawy i lewy środek były powołane do przeprowadzenia porozumienia między prawicą a lewicą. Lecz nie chciano tego a rokowania były tak dziwnie prowadzone, iż musiało przyjść do nieporozumienia a śmiało powiedzieć można, że jeżeli były trudności, to pochodziły od prawicy. Wielcy dyplomaci prawicy sądzili, że mogą dyktować warunki, jak gdyby to było w ich mocy decydować z góry o przyszłem zwycięztwie. Prawica zastrzegła sobie 62 krzeseł w senacie; resztę dawała w swej łaskawości lewicy a nawet osobistościom nie należącym do Zgromadzenia narodowego. Lecz cały plan ten był tak bezładny, chaotyczny, i tak mało w nim było ducha politycznego, że rzekomi przyjaciele gabinetu nie umieścili nawet na swej liście większej części członków gabinetu. Buffet i Meaux byli wprawdzie na liście umieszczeni, lecz nieszczęsny Wallon otrzymał w swojej grupie jeden tylko głos, który, jak złe języki utrzymują, pochodził od samego ministra oświecenia. Jenerał Cissey i admirał Montaignac byli zupełnie pominięci. Prawica przypomniała ich sobie, gdy kilkakrotnie doznała dotkliwej porażki. Prawe centrum byłoby niezawodnie utrzymało swoje stanowisko, gdyby było chciało zastosować się do konieczności położenia, które samo utworzyło. Lecz stronnictwo to nie chciało tego i wezwało pomocy prawicy, która dzisiejszemu ustrojowi konstytucyjnemu jest bezwzględnie nieprzyjaźną i dąży do zmiany konstytucyi. Prawe centrum postępowało niekonsekwentnie i obłudnie a skutkiem tego doznało klęski, która je w najwyższym stopniu upokarza."

Anglia. Ustęp mowy lorda Derby'ego w Edynburgu w sprawie kanału suezkiego tak opiewa: „Wieczna kwestya wschodnia znów wystąpiła, a nie sądzę, ażeby w roku

---

w Wilnie, ponieważ sam był wtedy bardzo młody, ja mu przypomniałem, że nie wiele był starszy i wtedy, kiedy rozsiewał plotki na Wołynian i Podolan. Wszyscy mi to pochwalili.

Wiele innych rzeczy mówiono i z tej i z owej strony. Sękowski przez cały obiad strzelał paradoksami... Gdyśmy wstawali od stołu i przeszli do drugiego pokoju, zawiązała się rozmowa o *Collectaneach* Sękowskiego. Mickiewicz twierdził, że wiele w nich kłamstwa; Sękowski poruszał niebo i piekło, dowodząc ich prawdziwości; ale przekonać nie mógł i był nareszcie zmuszony przyznać się, że coś tam dodał swojego. Obronę prowadził przebiegle i zręcznie, lecz przeciwników przekonać nie mógł, a nie mogąc nic z nimi poradzić, rozgniewany długiemi spory, kłócić się zaczął. Zawiązała się poswarka między Sękowskim a Mickiewiczem. Nareszcie Mickiewicz usunął się z pokoju. Wszyscy wytężyli usiłowania, ażeby spór załagodzić; jakoż uśmierzono go za ogólnem staraniem Jelskiego, Orłowskiego i pośrednictwem Bułharyna...

Mickiewicz proszony przez wszystkich, aby cośkolwiek swoim zwyczajem zaimprowizował, powzdragawszy się trochę, postanowił uczynić zadość ogólnemu żądaniu. Przeszliśmy do innego pokoju, tam jedni zajęli krzesła, drudzy poprostu usiedli na podłodze, wszyscy ucichli i gotowi byli słuchać z uwagą. Lecz poeta zażądał, ażeby mu wskazano przedmiot. Sękowski nastręczył temat, a mianowicie wyprawę znamienitego marynarza Parrego do bieguna północnego.

Poeta ślicznie opisał najprzód okropny widok podbiegunowej pustyni i niegościnnego oceanu, pokrytych wiecznym śniegiem i lodem. Anglicy o tem wiedzieli, i te okolice już nie pociągały ich ku sobie, bo któżby zechciał narażać się na tyle przygód, na tyle niebezpieczeństw dla odkrycia nowej drogi dla żeglarzy? Z pomiędzy wszystkich podjął się tego jeden Parry. Objąwszy dowództwo i zaopatrzywszy się w żywność, puścił się na silnie zbudowanym okręcie, któryby taką podróż wytrzymać zdołał. Adam to tak poetycznie a zarazem prawdziwie opisał, że między wszystkimi słuchaczami wywołał mimowolny podziw... Podróżni coraz dalej posuwają się i przerzynają słone wody; w tem góry śniegu i lodu zachodzą im w drogę, chłody do nieznieśienia, niezdrowa pora roku, surowość atmosfery i wiatry przeciwne dręczą śmiałych marynarzy. Kiedy zaś niebezpieczeństwa i trudy coraz bardziej a bardziej wzrastają, przychodzi do otwartego buntu osady. Zbuntowani tłumnie rzucają się do kapitana, wskazują wprost pędzące ku okrętowi fatalne góry lodu, żądają powrotu i grożą kapitanowi śmiercią. Parry ich rozbraja, nakazuje milczenie i pokrzepia upadłą ich odwagę prześliczną mową. „Czy widzicie — powiada — tego orła, śmiałem skrzydłem unoszącego się nad nami? Przyleciał z daleka, a skrzydła jego nie opadają w wyprawie, kiedy wy małodusznie narzekacie!" Mówił też wiele innego o sławie i stałości Brytańczyków, zażegnał tem zaburzenie, rozweselił umysły i zagrzał do nowych trudów i niebezpieczeństw...

Wszyscy słuchacze chwalili tę odę, w której rzeczy poważne i wesołe bratniemi węzły łączyły się społem. Wkrótce opuścili nas książę Sapieha, Jelski i Łęski; później zaś poczęli wychodzić inni. Orłowski, który i podczas uczty i podczas improwizacyi rysował, jeszcze raz się zabrał do rysowania... Nakoniec kiedy już późna noc wzywała do spoczynku, wyszedł Orłowski, ja go wyprowadziłem i sam wkrótce zasnąłem...

1876 została stanowczo i ostatecznie załatwioną. Dobra to jednak oznaka, że każdy rząd, który ma z nią do czynienia — a jest to sprawa obchodząca całą Europę — stara się załatwić ją w duchu umiarkowania i przezorności. Przy największem umiarkowaniu mężów stanu i chociażby jak najmniej popełniono błędów i najmniej dopuszczono się podstępów, jest to sprawa nader trudna dla wszystkich stron interesowanych. Co do nas, przedłożymy otwarcie parlamentowi wszystko, co tylko w tym kierunku uczynimy lub postanowimy. W naszej dyplomacyi nie masz tajemnic i podstępu, gdy chodzi o istotne wdanie się kraju. Mogliście się Panowie przekonać z dzienników, że transakcya nasza w sprawie zakupna akcyj suezkich, wywołała w kraju i zagranicą niemałą sensacyę. Sądzę, że był to krok roztropny, zapewne, że był on również popularnym i gotów jestem w razie potrzeby stanąć w jego obronie. Muszę jednak dodać, że nie byłby on ani roztropnym ani uczciwym, gdyby miał takie znaczenie, jakie mu gdzieniegdzie podsuwano. Nie ma potrzeby codziennie odpierania zarzutów, jakie czynią naszym zamiarom; mianowicie zaś zarzutu, jakobyśmy dążyli do protektoratu nad Egiptem, jakobyśmy zrobili samolubny zwrot w całej naszej polityce wschodniej albo mieli zamiar wziąć udział w powszechnej zdobyczy, która nam się nie należy. Potrzebowaliśmy większego bezpieczeństwa i uzyskaliśmy je; uzyskaliśmy to, co jest dla nas niezbędną koniecznością, mianowicie wolną i nieprzerwaną komunikacyę przez Egipt z Indyą. Uznaliśmy za rzecz konieczną, ażeby wielka droga handlowa, na której więcej niż trzy czwarte części handlu do nas należy — nie pozostawała wyłącznie w rękach obcych posiadaczy akcyi obcego stowarzyszenia. Zdarzyła nam się sposobność zabezpieczyć nasze prawa i z tego skorzystaliśmy. Przy interesie tym nie mieliśmy żadnego głęboko ukrytego planu. Od chwili, w której dowiedzieliśmy się, że akcye kanału suezkiego są na sprzedaż, nie mieliśmy ani tygodnia czasu do namysłu a pierwszą naszą myślą było nie tyle, ażeby akcye te posiąść, jak raczej przeszkodzić, ażeby nie dostały się w obce ręce. Powiedzieliśmy otwarcie czego potrzebujemy i dlaczego potrzebujemy, a Europa zwykła wierzyć naszym słowom. Nie żądamy wyłączności, nie dążymy do zaprowadzenia monopolu, chcemy tylko mieć zabezpieczoną drogę morską, życzylibyśmy sobie, ażeby z bezpieczeństwa tego korzystały wszystkie państwa. Strona finansowa tego interesu jest również ważną kwestyą. Nie pojmuję dlaczegoby państwo miało stracić na tej operacyi. Przyjęliśmy na się wielką odpowiedzialność, lecz błędem jest utrzymywać, że do pewnego stopnia naruszyliśmy swobodę działania i powagę parlamentu. Wolno jest bowiem parlamentowi interes ten albo potwierdzić albo odrzucić. Gdyby interes ten został odrzucony — o czem zresztą nie myślę — byłaby nam jako rządowi jasno przepisana droga postępowania. Nie zobowiązywaliśmy nikogo, tylko siebie samych Izba deputowanych otrzyma tę całą sprawę zaraz po zebraniu się a nie obawiam się ani ostrej krytyki ani też nieprzychylnego i niedokładnego rozbioru tej sprawy."

Hiszpania. W osobie naczelnego wodza wojsk karlistowskich zaszła znowu zmiana. Dotychczasowy generał *en chef* Perula, uwolniony został 11 b. m. na własne żądanie z tej posady, a miejsce jego zajął Don Alfonso Maria José Alberto de Bourbon y Austria hrabia Caserta. Nowy wódz naczelny urodzony 28 marca 1841 w Caserta, jest bratem byłego króla neapolitańskiego Franciszka i przez matkę spokrewniony z Arcyksięciem Albrechtem, zwycięzcą z pod Custozzy. Oto proklamacya, którą hr. Caserta powitał armię Don Carlosa:

„Ochotnicy! Jego król. Mość, nasz Król i Pan, którego oby Bóg ochraniał, raczył najłaskawiej uwolnić generała Perulę na własne jego żądanie od obowiązków szefa generalnego sztabu armii północnej, które spełniał tak znakomicie, i mianować go generałem naczelnym komendantem królestwa Nawarry.

Najwyższą wolą naszego króla i wodza powołany zostałem na to stanowisko.

Żołnierze wiary i prawa! godni synowie prawdziwej Hiszpanii! Wawrzyny Sommorostro, Abarzuzy, Biurrum, Orviety i Lacaru zdobią wasze czoła, mam pewną wiarę w wasze zwycięztwa.

Ochotnicy! Z pomocą Bożą wytrwałość wasza sprowadzi upragniony tryumf, a to, żem się do tego przyczynił, będzie dumą mojego życia".

— Doniesienia z północnej widowni powstania mówią, że baterye karlistowskie bombardują ciągle San Sebastian, i że generał Trillo, dotychczasowy komendant tej fortecy, odjechał do Madrytu ustępując Morionesowi. Pułkownik karlistowski Larumbe zdobył 16 b. m. na drodze do Pampelony niedaleko Tafalli alfonsistowską kasę wojenną, składającą się z samego srebra, którem miał być wypłacony zaległy od kilku miesięcy żołd korpusowi generała Reyny. Oprócz tej kasy zdobył Larumbe transport płaszczów dla dwóch batalionów i mnóstwo innych przedmiotów. Wedle ostatnich wiadomości chce król Alfons przypatrywać się operacyom swej armii północnej z pokładu parowca wojennego „Vittoria."

Turcya. Nie jest już tajemnicą, pisze korespondent *Polit. Corresp.* ze Stambułu, że fanatyczni wyznawcy islamu przypisują wpływowi cudzoziemców coraz widoczniejszy upadek państwa tureckiego. Cała nienawiść tych fanatyków zwraca się przeto przeciw *shapkalusom* (dosłownie: noszącym kapelusze), którem to mianem oznaczają nietylko chrześcijan ale wszystkich w ogóle cudzoziemców. Nic dziwnego, że taki fanatyzm wywołuje częste zajścia. Niedawno zebrało się 34 muzułmanów ze stronnictwa najskrajniejszego, po większej części ulemowie i oficerowie, aby shapkalusom wyprawić jaką krwawą awanturę. Ponieważ policya, która zresztą wszystkich 34 ma już w bezpiecznym schowku, usiłuje wszelkiemi sposobami zatrzeć całą tę sprawę, więc trudno dowiedzieć się, w jaki sposób spiskowcy ci postępować zamierzali i przeciw którym osobistościom plan swój uknuli. Z drugiej strony jednak trzeba przyznać, że inteligentniejsi Turcy dalekimi są od tego, aby nieszczęsne położenie kraju przypisywać mieli wyłącznie wpływowi cudzoziemców.

— Mimo przerażających pustek w kasie państwowej robią się ciągle ogromne wydatki na cele obrony kraju. Właśnie nakazał sułtan budować nową korwetę pancerną, która ma otrzymać nazwę *Amorgha*. Podczas gdy w ten sposób wszystkie dochody nadsyłane tu przez gubernatorów z prowincyi pochłania moloch wojskowy, nie ma rząd nigdy ani szeląga na płacę dla urzędników i wojska. Kłopoty pieniężne są tak wielkie, że ministerstwo spraw zagranicznych widzi się często zmuszonem zaciągać u bankierów w Galacie drobne pożyczki po 5000 franków na bony w tym celu wydawane.

— Z Krety donoszą, że na rozkaz władz tureckich aresztowano tam i wtrącono do więzienia 10 znakomitych obywateli a to z powodu, że mieli podburzać ludność do powstania. Równocześnie z tą wiadomością otrzymało ministerstwo greckie raport od gubernatora wyspy Zante, że przybyły tam dwa tureckie okręty wojenne z wojskiem przeznaczonem na Kretę. Zdaje się więc, że na klasycznej wyspie znowu coś się gotuje.

Czarnogóra. W sprawie pożyczki czarnogórskiej, o której raz już pisaliśmy, otrzymał *Tagblatt* następujące doniesienie telegraficzne: Jak się z pewnych źródeł dowiaduję, zaciągnęła Czarnogóra 15 b. m. pożyczkę i to nie jak pierwotnie zamierzano, półtoramilionową ale w wysokości 5 milionów franków na 8 procent *al pari* i za spłatą dziewięcioletnią w półrocznych ratach po 400.000 franków. Pieniędzy dostarczyły dwa banki, jeden francuski i jeden angielski. Ofiarowały one Czarnogórze tę pożyczkę z własnej inicyatywy, kładąc przy tem główny nacisk na osobistą gwarancyę księcia i drugiego jeszcze monarchy gwarantującego. Pożyczka ta nie będzie przedmiotem targu pieniężnego.

KRONIKA.

— **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjechał wczoraj wieczór na święta do Łańcuta.

— **Mianowanie**. Elew konsularny Stanisław Wysocki mianowany wice-konsulem.

— **Zastępca prezesa kasyna** mieszczańskiego zaprasza członków kasyna na opłatek w południe d. 14 grudnia.

— **W szeregu odczytów** naukowych i literackich, urządzonych w sali ratuszowej staraniem zarządu lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego we czwartek d. 25 b. m. po południu od godz. 4 do 5 prof. dr. Zygmunt Rościszewski mieć będzie rzecz «O podziale pracy w świecie zwierzęcym».

Σ **Ruch przedświąteczny** od kilku dni ożywia i urozmaica w wysokim stopniu fizyognomię naszego miasta. Ulice roją się od ludności wiejskiej i miejskiej, na rynku panuje zgiełk chaotyczny, sklepy z bakaliami w formalnem oblężeniu, magazyny z cackami ludne i gwarne — księgarnie tylko puste, bo zwyczaj kupowania także książek na gwiazdkę, nie przyjął się u nas tak jak n. p. w Warszawie, gdzie świąteczny targ księgarski dochodzi prawdziwie olbrzymich rozmiarów. Najbardziej charakterystyczny widok przedstawia rynek, a mianowicie jego połać północna, gdzie znajduje się cała wystawa szopek dla dzieci, ustawiona przez improwizowanych domorosłych fabrykantów. Przechodząc tamtędy, warto rzucić okiem na towar i na przekupniów, godnych pióra Dickensa lub ołówka Gavarniego. Szopkowa wystawa przedstawia szczególny widok fantazyj i pomysłów architektonicznych, o których nie śnił ani Witruwiusz ani Palladio, a dekoracye wewnętrzne szydzą z chronologii i biblijnej wierności, a kierują się natomiast kantyczkową fantazyą i humorystyką. Na zachodniej połowie rozsiadły się *30 und 27 Kreuzer-Magaziny* z Wiednia, nieco o podal sakramentalne pierniki, a sam środek rynku wyobraża otchłań prawdziwą, wir gęsty tłumu, krzykliwy i chaotyczny, w który targowi strażnicy rzucają się od czasu do czasu walecznie jak nurek Schillera... Przewyższają ich w odwadze młode i piękne gosposie, które z pogardą życia i toalety torują sobie drogę przez zgiełk przekupni, aby dotrzeć do upatrzonego artykułu świątecznej kuchni. Mnóstwo fizyognomij wiejskich, postaci prowincyonalnych, figur z Waszecia i nieprzebrana ilość *Mospanorum* z miną, godną ołówka Smokowskiego lub Kostrzewskiego, proszących się wyraźnie, aby ich Fiszer żywcem przeniósł na deski naszego teatru, rój najrozmaitszych sań i sanek z całą brzęczącą orkiestrą dzwonków, choiny, unoszące się zielonemi kitami po nad tłum cały, istny las chodzący jak w *Makbecie*, pisk drobiu, *intermezza* najkomiczniejsze, *salta mortale* na śliskich, spłukanych odwilżą chodnikach, zgubione sakiewki, utarczki kupujących i przedających — wszystko to przedstawia obraz nadzwyczaj barwny i krzykliwy, który dopiero jutro z promieniem pierwszej gwiazdki na horyzoncie ustąpi uroczystej ciszy, rozkoszom wieczerzy i nucie wesołej kolendy...

*** **Ostrożnie z bronią palną**. We dworze chorostkowskim, w powiecie Rohatyńskim, dnia 12 b. m. pod nieobecność pana domu służący Ignacy Hudzikiewicz bawiąc się nieostrożnie nabitym rewolwerem, ciężko postrzelił służącą pokojową Annę Szymkowiczównę. Zarządzono śledztwo karne.

*** **Nieszczęśliwy wypadek**. Dnia 9 b. m. włościanin Roman Maczucha z Porchowy, w powiecie Buczackim, przeprawiając się czółnem przez Dniestr pod Kopeczyńcami, wpadł do rzeki i utonął.

*** **Ofiara zimy**. Gospodarz Stanisław Tworek z Łęk górnych, w powiecie Pilznieńskim, wracając w nocy na 14 b. m. z Pilzna do domu, zamarzł w polu i dopiero dnia następnego bez życia znaleziony został.

W nocy na 18 b. m. zmarł nagle w skutek zaczadzenia włościanin Hryńko Wilczyński z Baranówki, w powiecie Brzeżańskim.

— **Po ofiarach wybuchu** w Bremerhaven zostało 56 wdów i rodziców bez utrzymania, tudzież 135 dzieci. Oprócz tego 20 kalek.

— **O wielkiem trzęsieniu ziemi** donosi telegram z Nowego Jorku. Trzęsienie nawiedziło całą wyspę Portorico i zniszczyło prawie zupełnie miasto Arecivo, tylko dwa kościoły i sześć domów mieszkalnych ocalało w tem mieście.

— **Wypadek morski**. W pobliżu Bordeaux dnia 20 b m. łódź pakietowa *Louisiana* wpadła na inny okręt, skutkiem czego zatonęła. Piętnaście osób zginęło.

— **W rodzinie papieża Piusa IX** długie życie od kilku już generacyj jest niejako dziedzicznem. W rodzinnem mieście Piusa IX., Sinigalii, gdzie dotąd utrzymywany jest w dobrym stanie starożytny pałac hrabiów Mastai, w kościele St. Maria Maddalena przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego znajdują się grobowce rodziny Ojca św., a z napisów na tych grobowcach dowiedzieć się można, że pradziad Piusa IX., Jan Maria hr. Mastai, żył lat 73; dziad Herkul 93; ojciec Hieronim 83; matka lat 89; brat Józef 86, Gabryel 88 a Kajetan 89.

— **Okręt «Culzean Castle»**, który 25 maja wypłynął z Liwerpoolu do Melbourne w Australii ze 150 ludźmi na pokładzie, dotąd nie dał o sobie żadnej wiadomości i nie mógł być odszukanym, zachodzi przeto podejrzenie, że przez Thomsona rozsadzony został dynamitem i zatopiony ze szczętem.

— **Zuchwała ucieczka z więzienia**. Z Gradcu donoszą, że niebezpieczny rabuś Mateusz Ulbl w zeszłym tygodniu zdołał ujść z kazamat murowanego więzienia w Karłowie, na drugi dzień jednak po ucieczce został znów schwytany. Sposób ucieczki Ulbla był niesłychanie zuchwałym. Kaźń zbrodniarza niczem się nie różniła od innych w karłowskiem więzieniu. Zajęciem jego zwyczajnem było gorszywanie sienników, a ponieważ pracował gorliwie i po 14 sienników robił na dzień, spotrzebowywał też wiele szarych nici. Te ostatnie dostarczyły mu środka ucieczki. Zaoszczędził sobie tyle nici, że mógł w końcu ukręcić z nich długi mocny sznur. Ze sznuru tego zrobił rodzaj drabinki, powiązawszy na nim liczne guzy, przywiązał go następnie do jednej z krat żelaznych w oknie, inną kratę wyjął i przez otwór mieszczący dziesięć cali w szersz, a piętnaście wzdłuż, wydostał się z kaźni na zewnętrzną stronę kraty. Nie do pojęcia istotnie, jak człowiek dobrej budowy ciała mógł się przecisnąć przez otwór tak mały. Ulbl spuścił się następnie po linie i pomimo gęsto porozstawianych straży wojskowych z latarniami zdołał przez bramę wymknąć się na małe podwórko, tam wydrapał się na mur obwodowy i skoczył z niego na małą uliczkę, otaczającą budynki więzienne a uchodzącą do gościńca głównego. Swój kostium więzienny brunatnego koloru zrzucił jeszcze w podwórku w obawie, ażeby nie zwracał na niego uwagi i biegł w koszuli tylko aż do sąsiedniej miejscowości Strassgang, gdzie dopadnięty został przez żandarmów i na wozie odwieziony znów do Karłowa.

— **Lista czasopism na poczcie berlińskiej** zapisanych na rok 1876 obejmuje 4174 czasopism niemieckich, około 800 francuskich, 557 angielskich, 134 włoskich, 77 holenderskich, 69 rossyjskich, 67 szwedzkich, 60 polskich, 49 duńskich, 25 węgierskich, 22 hiszpańskich, 20 czeskich, 5 greckich, tyleż serbskich, cztery kroackie czasopisma, po 2 ormiańskie, portugalskie, łotewskie, ruskie i t. d.

— **Podróż na wskróś Afryki** pierwszy odbył w ostatnich czasach porucznik floty angielskiej Cameron. W ciągu ośmnastu miesięcy przebył olbrzymie i po największej części pustynne obszary z Zanzibaru do Loandy, czego nikt przed nim dokazać nie zdołał. Podróż połączona była z tysiącznemi niebezpieczeństwy, z których największe stanowił sam niezdrowy w najwyższym stopniu klimat pasu ziemi pomiędzy wymienionemi miejscowościami. Musiał też Cameron staczać ciągłe walki nietylko z dzikimi spiekłych pustyń mieszkańcami, lwem, tygrysem, słoniem i t. d., ale także z współdzikiemi plemionami murzyńskiemi. Juliusz Verne w jednej z fantastycznych swych powieści uznając niepodobieństwo przebycia Afryki z zachodniego do wschodniego wybrzeża lądem, każe bohaterowi swemu przebyć tę przestrzeń balonem; pokazuje się więc, iż tym razem dzięki porucznikowi Cameronowi rzeczywistość prześcignęła romantyzmem powieść.

— **Na posiedzeniu parlamentu włoskiego** w zeszłym tygodniu deputowany Mazzarela nagle dostał pomięszania zmysłów Złożył do laski prezydenta wniosek jakoby od Chrystusa pochodzący, zaczem poznano, że jest obłąkany i delikatnie wyprowadzono go z sali.

— **Największem na świecie biskupstwem** między katolikami zarówno jak niekatolikami, jest gibraltarskie, na którego stolicy zasiada obecnie ksiądz C. W. Sandford. Biskupstwo to rozciąga się na wschód aż do Smyrny, na południe do Kaira, a na północ do Bukaresztu, obejmuje słowem wszystkie wybrzeża morza Śródziemnego i graniczące z niemi krainy niektóre Europy, Azyi i Afryki, jak nie mniej wszystkie wyspy owego morza, a nadto wyspy Kanaryjskie, Azorskie i Maderę. Biskup Gibraltaru jest zarazem naczelnikiem duchownym angielskiej floty Śródziemnego morza i części floty atlantyckiej. Ksiądz Sandford dopiero od 20 miesięcy jest biskupem gibraltarskim, a już w tym czasie odbył dwie objażdżki dyecezyalne, z których pierwsza trwała miesięcy pięć a druga jedenaście; mimo to jednak nie zwiedził jeszcze całej swej dyecezyi.

— **XXV wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Sąd powiatowy w Mielcu: Szmatka, Jezierski, Artwiński, Spindler, Fibich, Dr. Buś po 1 zł., razem od c. k. Sądu powiatowego w Mielcu 6 zł. Izba handlowa i przemysłowa w Brodach: N. Kallir, Izba handlowa po 50 zł., Gomoliński, Kapelusz, Atlass, Kornfeld, Lothringer, Segall po 5 zł, Fränkel, Chajes, Bracia Schapira, Jarbel po 3 zł., Springer, N. N., Landau, Grünspan, Riwa, L. Laufer, Lublin po 2 zł., Puer. Piotrowski, Liszka po 1 zł., razem od Izby handlowej i przemysłowej w Brodach 161 zł. Redakcya rządowej *Gazety Lwowskiej*: W. Łoziński 25 zł., Dr. B. Łoziński 10 zł., Antoniewicz, Białkowski, Gracka po 5 zł., Bronisław Komorowski, Henryk Lam, Karol Stupnicki, Janusz Sadowski, Pisarski po 2 zł., Nikodemowicz, Sokołowski, Juchmanko po 1 zł., X. Persyan Aksentowicz 5 zł., Radca rządowy Smidowicz 5 zł., E. Winiarz 5 zł. Urzędnicy galicyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń 31 zł. 10 ct, razem od redakcyi *Gazety Lwowskiej* 109 zł. 10 ct. C. k. Staroztwo w Łańcucie: Oficyaliści Państwa Leżajskiego i mieszkańców Leżajska 15 zł., urzędnicy c. k. Starostwa i urzędu poborowego 9 zł. 50 ct., ks. Markiewicz, ks. Żukotyński po 5 zł., Oficyaliści państwa Łańcuckiego 4 zł. 30 ct., kilku mieszkańców z Przeworska 2 zł. 63 ct, ks. Jędrzejowski 2 zł, gmina Markowa 1 zł. 50 ct., ks. Zgrzebny, ks. Obłog, gminy Brzoza królewska, ks. Rondewałd po 1 zł., razem od c. k. Starostwa w Łańcucie 48 zl. 93 ct. Rada szkolna krajowa we Lwowie: Bodakowski, Czarkowski, Olszewski, Solecki, Mandybur po 20 zł., Hückel, Soniewiecki po 10 zł., Sołtysik, Schmitt, Sawczyński, Ilnicki po 5 zł., Drzewiecki, Wasilewski, Cieński, Piasecki, Studziński, Derenowski po 1 zł., razem od Rady szkolnej krajowej we Lwowie 146 zł. Razem 471 zł. 3 ct. Do tego a I—XXIV poprzednio wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego i 5310 zł. 81½ ct. Ogółem **5781 zł. 84½ ct.** 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **W niemieckim almanachu**, który co roku wychodzi w Wiedniu pod tytułem *Die. Dioskuren*, znajduje się rozprawa dr. Henryka Blumenstoka: *Ein Wort über Syrokomla.* Nie mając jeszcze pod ręką *Dioskurów* nie możemy podać bliższych szczegółów o tej najnowszej pracy autora, który ogłosił już przedtem trzy monografije niemieckie o poetach polskich, a mianowicie o Krasińskim, Słowackim i Fredrze.

✕ **Zwyczaje towarzyskie** (*Le savoir vivre*) — pod tym tytułem wyszła w Krakowie mała, zgrabna książeczka, bezimiennego autora, która wzięła sobie za zadanie, obznajomić z zwyczajami towarzyskiemi wyższego tonu i w ogóle z przepisami tej przyzwoitości, jakiej wymaga wytworniejsze wychowanie w stosunkach z ludźmi. Autor opracował swoją książeczkę na podstawie podobnych dzieł francuskich, o ile nam się zdaje przeważnie na znanej książce pani d'Alcq *Le savoir-vivre.* Czytelnik, obracający się w dobrem towarzystwie, nie znajdzie w niej nic nowego, ale wiele, bardzo wiele ludzi, co braki towarzyskiego wychowania, który nie wchodzi w program szkół i uniwersytetów, muszą wypełniać doświadczeniem, wcale przykrem niekiedy, mogą z pożytkiem odczytać to dziełko. Dobrze jest z resztą przypominać zasady towarzyskiej przyzwoitości i delikatnego tonu w czasie, kiedy pewna rubaszność i kozacka emancypacya z pod kodeksu wykwintniejszych obyczajów, coraz bardziej szerzyć się zaczyna. Pod względem ogłady towarzyskiej, wytwornych manier i grzeczności, osobliwie grzeczności — odbiegliśmy bardzo od czasów dawniejszych, choćby nawet staropolskich, bo t. z. sarmatyzm nie był rubasznem prostactwem, jak go sobie wyobrażają ludzie nie znający przeszłości naszych obyczajów, ale miał swoje delikatne uczucie dobrego tonu, poważną gracyę i wysoki instynkt w szanowaniu osobistości, co jest podstawą wszelkich prawdziwie cywilizowanych stosunków towarzyskich. Tradycye staropolskiej elegancyi zginęły u nas bezpowrotnie, a ów świetny rozwój towarzyskiego życia według wzorów francuskich, który datując się od salonów warszawskich przy końcu XVIII. stulecia, wydał tak piękny kwiat w t. z. Puławszczyźnie, należy także do niepowrotnej przeszłości. Przyzwoitość jest talentem serca, powiadała podobno pani Recamier, a myśl tę samą rozwija prześlicznie Balzac w swojej powieści *Le lys de la vallée* — kto tego talentu nie ma, nie będzie nigdy człowiekiem przyjemnym w towarzystwie, a na wrodzoną rubaszność i niegrzeczność nie pomogą ani Kniggego *Umgang mit den Mensehen*, ani Listy Chesterfielda, ani pani d'Alcq, ani w końcu krakowska książeczka, o której mówimy — dla ludzi przecież, co chybiają przeciw kodeksowi dobrych manier nie z nałogu, dziwactwa, albo z «zasady« (bo i takie «zasady« spotyka się nieraz) ale z nieświadomości, lektura podobna nie będzie bez korzyści. Szkoda tylko, że autor mając bogate źródła, dał słabą i niedostateczną kompilacyę.

✕ **Wystawa archeologiczna** urządza się w Warszawie. Jak donosi jeden z tamtejszych dzienników, odbyło się u pana Mathiasa Bersohna pierwsze zebranie członków komitetu trudniącego się urządzeniem wystawy starożytności i przedmiotów sztuki. Na tem przedwstępnem posiedzeniu ustanowiono, że prezesem komitetu będzie książę Tadeusz Lubomirski, wice prezesem pan Jan Zawisza, a sekretarzem pan Zygmunt Gloger. Członkami komitetu są pp. Bajer, Mathias Bersohn, Aleksander Lesser, Bolesław Podczaszyński, Józef Przyborowski, Hipolit Skimborowicz i Maksymilian Sobieszczański. Skład ten dotychczasowy będzie jeszcze powiększony, otrzymają bowiem zaproszenia JE. ks. biskup Gintowt, JKs. Adam Jakubowski, oraz pp. Adam Plater i Łaski.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Sprawa Bolesława Heferna*)

(Dokończenie.)

(λ) Oskarżony stanął przed trybunałem złożonym z pp. radców: Kostrakiewicza jako przewodniczącego, Mogielnickiego, Świtalskiego i Schätzla jako asessorów, p. Samolewicza jako oskarżyciela publicznego i dr. Siterskiego, jako obrońcy oskarżonego.

Oskarżony Bolesław Hefern zastrzega się najsolenniej przeciw wszystkim zarzutom czynionym mu przez prokuratoryę. Przyznaje, ze był lekkomyślnym, ale nigdy nie popełnił żadnej zbrodni. Już od 5 lat pracuje w zawodzie bankowym; przedtem pracował w banku anglo austryackim, następnie w filii banku centralnego a od 1 października r. 1874 pracował w banku hipotecznym pierwotnie w izbie obrachunkowej a od 1 sierpnia r. b. aż do uwięzienia, które nastąpiło 9 października r. b. jako korespondent w biurze korespondencyjnem. Obwiniony opisuje sposób manipulacyi w tem biurze zgodnie z opisem na czele tego sprawozdania podanem, tudzież z zeznaniami licznych świadków następnie przesłuchanych. Obwiniony zaprzecza, ażeby kiedykolwiek pieczętował własnoręcznie listy. W biurze było wielką wadą manipulacyi, że nie było dostatecznej kontroli od chwili, gdy korespondent oddawał list pieniężny woźnemu do opieczętowania, aż do chwili, w której list ten przez ekspedytora został oddany woźnemu do odniesienia go na pocztę. Sartori ekspedytor nie kwitował korespondentów, że otrzymał takie a takie listy do wyekspedyowania.

Obwiniony przyznaje dalej, że był czasami nieostrożnym. Tak n. p. zdarzyło się pewnego razu, że miał wysłać do Kałusza dla p. Stolfa kwotę 205 złr. wraz z innemi walorami. Walory odesłał, a kwota 205 złr została u niego na biurku. Spostrzegłszy to już po wysłaniu walorów do Kałusza, wysłał własnym kosztem kwotę 205 złr. na drugi dzień.

Wstępując do służby w banku hipotecznym miał długi wynoszące 4—5000 złr. Dochody jego były jednak dość znaczne, prócz płacy bowiem wynoszącej razem z dodatkiem 1000 złr. miał on znaczne dochody z wyrabiania pożyczek. W tym roku wyrobił znaczne pożyczki kilku obywatelom, za co otrzymał honorarya w kwocie 600, 400, 610, 600 i t. d. złr. w ogóle zarobił w tym roku tym sposobem około 3000 złr. Nadto miał całe utrzymanie u ojca. Nie należy przeto dziwić się, że robił znaczne wydatki i że od czasu do czasu pozwolił sobie wydać więcej niż każdy inny zajmujący jego stanowisko.

Obwiniony nie zna bliżej urzędników i woźnych zatrudnionych w banku hipotecznym, i dla tego nie może nikogo podejrzywać. Zapewnia tylko powtórnie, iż kwoty 4340 złr. nie sprzeniewierzył. Traktował on te przesyłki tak samo jak każdę inną; gdzie się podziały? dla czego nie są wpisane do księgi ekspedycyjnej? tego nie umie wyjaśnić i pojąć, równie jak tego, dla czego przesyłka do Kut i do Brzeżan odeszła o kilka dni później Że adres na kopercie przesyłki do Kut jest napisany innym atramentem, a nie atramentem do kopiowania, objaśnia oskarżony zgodnie z świadkiem Frenklem, później przesłuchanym, iż atrament ten mógł nabrać takiego koloru przez dolanie wody.

Oskarżony powraca następnie znowu do wyszczególnienia swych wydatków. Oskarżenie zarzuca mu, że robił w tym czasie, gdy zginęła kwota 4340 złr, bardzo znaczne wydatki. Otóż te wydatki redukują się według dochodzeń sądowych do kwoty 275 złr. a obwiniony miał w tym samym czasie przeszło 600 złr. dochodu, albowiem otrzymał od żony 100 złr od Kality 30 złr., od Blumenfelda 30 złr., od Frenkla 30 złr., od Winiarza 10 złr U Diamanda zaciągnął w tym czasie pożyczkę w kwocie 320 a u Kałusza pożyczkę w kwocie 100 złr. Dochody przewyższają więc znacznie wydatki. Oskarżony żałuje mocno, iż postępował sobie częstokroć lekkomyślnie, ale zapewnia, że nie dopuścił się żadnej zbrodni w ogóle a zarzuconej mu przez prokuratoryę w szczególności. Że w tym czasie, w którym przepadła kwota 4340 złr., widziano u niego znaczniejszą kwotę pieniężną, może pochodzić także ztąd, iż miał od p. Tomasza Gamskiego kwotę 1200 złr. drobnemi banknotami, którą miał zmieniać na banknoty po 100 i 50 złr.

Po przesłuchaniu oskarżonego nastąpiło przesłuchanie świadków.

P. Władysław Rieger, dyrektor banku, który wykrył defraudacyę, opowiada jak to się stało, i w jaki sposób manipuluje biuro korespondencyjne. Zeznania świadka w tym kierunku nie zmieniają w niczem znanych już szczegółów. Po wykryciu defraudacyi pociągnął p. Rieger wszystkich urzędników do odpowiedzialności a głównie p. Heferna i Sartorego. Silne podejrzenie padło na Heferna, którego też zasuspendowano w urzędowaniu. Dr. J. Koliszer dyrektor banku, prosił B. Heferna, aby przyznał się do winy i przyrzekł mu, że pomoże mu do pokrycia brakującej kwoty, ale Hefern utrzymywał stanowczo i zapewniał jak najuroczyściej że nie popełnił czynu, o który jest podejrzany i przeciwnie sam domagał się usilnie śledztwa karnego. Świadek przyznaje, iż kontrola w biurze korespondencyjnem była aż do tego wypadku dość wadliwą, bo ekspedytor nie kwitował korespondentowi odbioru listu pieniężnego. Dziś zaprowadzono już kontrolę właściwą. Świadek jest przekonany o rzetelności wszystkich urzędników i sług w biurze korespondencyjnem pracujących, i nie podejrzywa nikogo o popełnienie tej zbrodni. Heferna zna z dobrej strony; był on urzędnikiem bardzo dobrym i zdolnym, ale w czynnościach jego przebijała się często lekkomyślność. W biurze był czasami roztargniony. O prywatnych stosunkach Heferna nie mógł świadek dać żadnych wyjaśnień. W imieniu banku żądał p. Rieger zwrotu szkody w wysokości 4340 złr.

Andrzej Strusiewicz urzędnik w kasie zaliczkowej banku hipotecznego, potwierdził opisane już szczegóły co do odebrania koperty bankowej, w której przesłano zwierzchności gminnej w Kutach rentę w kwocie 1000 złr.

Świadek Sartori, ekspedytor, opisuje zgodnie z zeznaniami innych świadków znaną manipulacyę w biurze korespondencyjnem. Dalej opowiada ten świadek, iż w biurze korespondencyjnem odbywały się od czasu, gdy oskarżony objął tam posadę korespondenta, prawie codziennie śniadania składające się z wódki i przekąski. Sartori był także świadkiem wydatków znacznych Heferna u Pfinka, w kawiarni Superlego i Fuchsa; bywał z nim często na śniadaniach u Mańkowskiego, które kosztowały Heferna 2—3 złr. Dalej zeznał ten świadek, że do biura korespondencyjnego przychodzili często urzędnicy bankowi z innych biur i że listy z pieniądzmi zostawały u niego na biurku bez żadnego nadzoru.

Świadkowie Wacław Schmidt i Antoni Chmielewski, woźni zatrudnieni w biurze korespondencyjnem, opisali manipulacyę zgodnie z opisem podanym na czele niniejszego sprawozdania — Chmielewski zeznał nadto, iż nie przypomina sobie, ażeby pieczętował przesyłkę 3000 złr dla p Darowskiej w Jarosławiu.

P. Władysław Semetkowski zeznał pod przysięgą, iż nie uważał, ażeby Hefern wydawał na śniadania u Mańkowskiego znaczne kwoty.

To samo zeznał p. Tomasz Gamski, przedsiębiorca budowy gmachu obłąkanych na Kulparkowie. Świadek ten potwierdził nadto ważną okoliczność, iż w ostatnich dniach września albo też na początku października r. b. dał Hefernowi kwotę 1200 złr. do zmieniania. (W tych czasach widziano u Heferna w pugilaresie znaczną kwotę; były to więc prawdopodobnie pieniądze należące do p. T. Gamskiego) W końcu zeznał tak p. Gamski, jakoteż pan Semetkowski, że Hefern miał bardzo «słabą głowę.» Po dwóch a najwięcej trzech kieliszkach wódki był już w bardzo wesołem usposobieniu.

Świadkowie pp. Ferdynand Majer i Maurycy Jonas, korespondenci banku hipotecznego opisali zgodnie znaną już manipulacyę w biurze korespondencyjnem. Obaj mają jak najlepsze wyobrażenie o oskarżonym. P. Majer zeznał, że Hefern pieczętował czasami sam korespondencye i zostawał dłużej w biurze. Zeznał on dalej równie jak p. Jonas, że do tego biura przychodzili urzędnicy z innych biur, domokrążcy, żydzi z jabłkami i t. d. Ni jest więc wykluczoną możliwość, że ktoś z obcych porwał listy z pieniądzmi, o których mowa.

P. Izydor Fraenkl, administrator banku hipotecznego, zna Heferna jako człowieka uczciwego i szlachetnego. (Opowiadając to płacze świadek). Świadek ten był z Hefernem i innymi panami w kawiarni Superlowej, gdy Hefern podochocony wyrzucał formalnie pieniądze. Ile wydał tego wieczora, a było to już po zniknięciu wiadomych listów, tego nie wie świadek. Dalej zeznał ten świadek bardzo ważną okoliczność, iż w przedpokojach biura korespondencyjnego są rozmaite atramenty, że przeto wystarczy prosta nieostrożność, ażeby zamiast atramentem do kopiowania napisać adres na przesyłce pieniężnej atramentem nie używanym zwykle w biurze korespondencyjnem.

Władysław Eder, asystent pocztowy, nie przypomina sobie, kto przyniosł na pocztę listy pieniężne do Kut i do Brzeżan. Zeznał on w końcu, iż dość często nadawano na poczcie listy pieniężne z banku hipotecznego bez stampiglii.

Adolf Blumenfeld urzędnik w Izbie obrachunkowej banku hipotecznego zna Heferna jako człowieka uczciwego, szlachetnego zdolnego, ale cokolwiek lekkomyślnego Wiadomo temu świadkowi, że Hefern z wyrabiania pożyczek miał znaczne dochody.

P. Jan Karłowicz, właściciel Sopkowa zeznał, że Hefern wyrobił mu w banku hipotecznym pożyczkę w wysokości 22000 zł., za co świadek oskarżonemu ofiarował 500 zł. Dość często dawał świadek Hefernowi znaczne kwoty do mieniania. Z tego polecenia wywiązywał się Hefern jak najsumienniej

P. Jakób Gall, urzędnik banku hipotecznego przedłożył na dowód, że w biurze korespondencyjnem używano rozmaitych atramentów, bilet Heferna, pisany do świadka z tego biura. Tenże sam świadek przedłożył kilka sztuk kopert na dowód, że woźni biura korespondencyjnego nie przestrzegali bardzo ściśle wszystkich formalności przy pieczętowaniu listów pieniężnych. Pieczątki nie są wszędzie jednakowo ponalepiane; na wszystkich przez p Galla przedłożonych kopertach brak stampiglii bankowej a co najważniejsza, każda koperta jest zapisana innym atramentem

Dr. Józef Koliszer, dyrektor banku dał Hefernowi pochlebne świadectwo, zeznał to samo co inni, że był cokolwiek lekkomyślnym i że po wykryciu defraudacyi prosił go, aby przyznał się do czynu, jeżeli go popełnił. Hefern odrzucił wszelkie propozycyi i domagał się wdrożenia śledztwa karnego.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków i przystąpiono do odczytywania protokolarnych zeznań, które jednakowoż nie zawierają w sobie zgoła nic takiego, coby mogło przyczynić się do większego wyjaśnienia tej sprawy.

Wczoraj przed południem przemawiali pp. Samolewicz jako oskarżyciel i dr. Siterski jako obrońca oskarżonego.

C. k. trybunał sądowy wysłuchawszy wszystkich wywodów wydał po krótkiej naradzie wyrok skazujący Bolesława Heferna za zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 4340 zł. na ośmiomiesięczne ciężkie więzienie, zaostrzone postem w każdym tygodniu i na zwrot bankowi kwoty sprzeniewierzonej.

Zasądzony zgłosił zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

═ **Na życzenie krajowej komissyi** chowu koni, przydzielono w miesiącu grudniu b. r. dodatkowo do zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu kilka ogierów, w skutek czego jest jeszcze na rok 1876 ośm ogierów do wynajęcia, a między nimi ogier oryginalny pełnej krwi *Hohail* tudzież cztery ogiery rozpłodowe z Radowiec. Hodowcy, którzyby którego z tych ogierów wynająć chcieli, mają się zgłosić do c. k. komendy zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu najdalej do 15 stycznia 1876 roku. Nadto oznajmia się, że c. k. Ministerstwo rolnictwa zakupi pewną ilość źrebców chowu krajowego w Galicyi w Iszym roku będących, dla zakładu ogierków w Neudau. Hodowcy, którzyby mieli odpowiednie ogierki na sprzedaż, mogą się zgłosić w tej mierze do komissyi krajowej chowu koni do końca maja 1876; w odnośnem podaniu zaś mają oznaczyć rodowód klaczy, tudzież bliżej określić ogiera, od którego ogierek pochodzi, a nadto wymienić miejscowość, w której się tenże znajduje.

⁂ **Czwarta wystawa nasion.** Komitet Towarzystwa gospodarskiego ogłasza, iż w lutym roku przyszłego 1876 podczas walnego zgromadzenia Rady ogólnej towarzystwa we Lwowie, odbędzie się czwarta z kolei wystawa nasion rolnych i leśnych, połączona z premiowaniem, z funduszów przez w. ministerstwo rolnictwa na ten cel udzielonych. Celem tej wystawy jest poznanie siedlisk starannej produkcyi doborowych nasion do siewu, wskazanie ich krajowi, jakoteż uczczenie zasług przez przyznanie nagród. Zapraszając pp. gospodarzy rolnych i leśnych do uczestnictwa i jak najliczniejszego obesłania, stanowi Komitet program następujący: § 1) Wystawa ta składać się będzie z sześciu działów, a to: 1. Nasiona zbożowe i strączkowe. 2. Nasiona pastewne. 3. Nasiona olejne. 4 Nasiona leśne. 5 Ziemiaki. 6, Dział osobliwości, obejmujący mało lub wcale u nas nieznane nasiona. § 2) Na nagrody przeznacza się z funduszów przez w. ministerstwo rolnictwa na ten cel udzielonych, ogółem 19 medalów srebrnych rządowych i 58 dukatów w złocie. § 3) Oprócz nagród dawane będą we wszystkich 6 działach listy pochwalne, a imiona odszczególnionych wystawców podane będą do wiadomości powszechnej przez dzienniki krajowe. § 4) Warunki do ubiegania się o nagrodę, są następujące: a) Wystawione nasienie ma być własnej produkcyi. Wystawca nieproducent o nagrodę ubiegać się nie może; może być jednak odszczególniony listem pochwalnym. b) Z każdego nasienia przysłać należy na wystawę: w dziale I i V po mierzycy czyli garncy 16; w dziale II, III i IV po pół mierzycy, czyli garncy 8; w dziale VI (osobliwości) dowolnie. c) Do czterech głównych gatunków zboża dołączyć należy pęk kłosów, a do kukurudzy okazy szulek, toż samo okazy buraków i marchwi pastewnej. Nadto: d) Wystawca winien oświadczyć, jaką ilość ziarna posiada na sprzedaż? a w razie żądania sprzedać takowe po cenie niewyżej jak 25 procent za korzec nad cenę targową normalną. Zaś w dziale osobliwości winien jest wystawca dołączyć swe spostrzeżenia na piśmie, dotyczące uprawy tych nasion. § 5) Zgłoszenia nadesłane być winny do końca stycznia 1876 najdalej — i zawierać mają: a) spis nasion, z dołączeniem nazwy szczegółowej każdego okazu; b) cenę korca; c) zapas nasienia na sprzedaż jak wyżej; wreszcie d) miejscowość i pocztę ostatnią. Formularze do zgłoszeń wydawać się będą na żądanie. § 6. Przesyłki adresować należy do Komitetu Tow. gosp. galic. we Lwowie, franco, w workach starannie opieczętowanych. Termin do nadesłania okazów ogłoszony będzie później. § 7. W każdym worku, wewnątrz na kartce wypisać należy: a) rodzaj i nazwę okazu; b) nazwę producenta i miejscowości; c) cenę korca, a przy nasionach leśnych cenę funta; d) ilość rocznej produkcyi tegoż nasienia. § 8. Ocenieniem okazów i przysądzaniem nagród, jakoteż listów pochwalnych, zajmie się mianowana przez Komitet komisya rzeczoznawców, według norm ustanowionych instrykcyą z r. 1871. Nagrody nierozdane wracają do funduszu subwencyjnego. § 9) Z każdego premiowanego nasienia otrzyma Towarzystwo bezpłatnie próbkę w ilości po garncu, a względnie pół garnca, która przechowaną będzie na

okaz i kontrolę w kancelaryi Towarzystwa do roku — a następnie odstąpioną zostanie szkole gospodarstwa wiejskiego w Dublanach Z pozostałemi z wystawy nasionami, postąpi Komitet według woli i polecenia wystawców.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875 zł.	ct.	1874 zł.	ct.
Doch. od 10 do 16 grudnia	174.154	13	211.197	50
Dochody od 1 stycznia do 9 grud.	9,078.127	66	11,083.466	91
Razem	9,252.281	79	11,294.664	41

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan zezwolił najłaskawiej, ażeby gimnazyum realne w Sebenico zwinięte zostało z końcem bieżącego roku szkolnego.

Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wpłynęło dotychczas ogółem 153.872 złr. 28 ct. w gotówce a 8 800 złr. w obligacyach.

Najj. Pan wyjechał d. 21 b. m. z Wiednia do Gödöllö.

Alojzy Eger deputowany do Rady państwa z miast i miasteczek górnej Karyntyi, złożył mandat deputowanego.

Nadzwyczajne zgomadzenie kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej przyjęło d. 22 b. m. umowę zawartą z rządem co do objęcia kolei Albrechta, kolei Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Wedle *Magdeb. Ztg.* miał ks. Bismarck na jednym z ostatnich wieczorków parlamentarnych tak się wyrazić o socyalizmie w Niemczech: „Socyalizm zrobił bardzo znaczne postępy, daleko większe niżbyście sądzili moi panowie, pokaże sę to już przy najbliższych wyborach. Po kilku latach będzie obywatelstwo tak pragnąć przepisów karnych, które teraz odrzucić chcecie, jak wędrowiec na puszczy pragnie kropelki wody.“

Hr Zichy, ambasador austryacki w Konstantynopolu miał w sobotę dłuższe posłuchanie u Sultana, w którem wyraził życzenie mocarstw, aby Porta nie wcześniej przedsiębrała reformy zamierzone, dopóki nie nadejdą propozycye mocarstw. Słychać, że ma nastąpić zmiana wielkiego wezyra. Zwłoka wyjazdu Husseina Avni Baszy zostaje z tem w związku.

Z Konstantynopola 22 grudnia donoszą: Przydzielona Radzie wykonawczej komisya kontrolująca powierzony będzie mieć sobie nadzór nad wykonaniem reform po prowincyach.

Dzienniki madryckie nalegają na zniesienie *fueros* Nawarry i prowincyj baskijskich nazywając je przywilejami. Dzienniki radykalne donoszą, że Marfori były sekretarz królowej Izabelli, oddany został sądowi.

Rząd angielski miał zażądać od Egiptu cofnięcia wojsk z Zanzibaru i szanowania nietykalności posiadłości sułtana zanzibarskiego. Również zakazać miał wicekrólowi egipskiemu wszelkich aneksyj w Abissynii. Byłyby to pierwsze objawy nabytego przez Anglię przez zakupno akcyj sueskich wpływu na Egipt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 23 grudnia. *Prov. Corresp.* pisząc o objawach nowej organizacyi stronnictw austryackich za wpływem Schmerlinga, przypomina centralistyczną antipruską politykę tego męża stanu. Niemcy nie mogłyby być obojętnemi w obec nowo powstających kierunków, które sprzeciwiają się dzisiejszej harmonii austryacko-niemieckiej i zagrażałyby uspokajającym rękojmiom sojuszu trzech mocarstw północnych.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

od 11 do 20 grudnia 1875.

1. Hersch Kwaschitz, syn faktora, l. 15, na suchoty płuc. — 2. Zofia Markiewicz, szwaczka, l. 60, na zapalenie nerek. — 3. Salamon Kranz, zarobnik, l. 60, na raka. — 4. Antoni Leśniak, furman, l. 97. na uwiąd starczy. — Marya Woźniak, sługa, l. 63, na zapalenię płuc. — 6. Kamila Galewska, żona urzędnika Dyrekcyi skarbu, l. 60, na zapalenie płuc. — 7. Tekla Kwiecińska, córka dyrektora zakładu sierót, l. 18, na gruźlicę. — 8. Walenty Cieliński, rzeźnik, l. 36, na rozedmę płuc. — 9. Ludwina Piątkowska, wdowa po obywatelu m., l. 78. na raka wątroby. — 10. Marya Tabaczarz, żona woźnego c. k. sądu, l. 67, na uwiąd starczy. — 11 Repsyna Mandziuk, z domu ubogich, l. 86, na uwiąd starczy. — 12. Mikołaj Kulczycki, zarobnik, l. 56, na zapalenie płuc. — 13. Antoni Sikra, zarobnik, l. 40, na gruźlicę płuc. — 14. Esterka Poch, żona tandeciarza, l. 58, na durzycę. — 15. Mikołaj Czuniak, zarobnik, l. 45, na udar mózgowy. — 16. Zygmunt Jahl, dziecię urzęd. magistr., l. $1\frac{1}{2}$, na gruźlicę płuc. — 17. Mendel Nirnstein, bankier, l. 77, na uwiąd schyłkowy. — 18. Marya Dawid, z domu ubogich, l. 80, za zapalenie kiszek.—19. Rozalia Madej, dziecię praktykanta budowniczego, l. $2\frac{1}{12}$ na ospę. — 20. Jakób Steinhaus, zegarmistrz, l. 36, na zapalnnie błon mózgowych. — 21. Konstanty Merz, szewc, l. 46, na suchoty płuc. — 22. Roża Mak, żona handlarza, l. 44, na gruźlicę.—19. Józef Topolnicki, były akademik, l. 28, na suchoty płuc. — 24. Resche Blume Rappaport, córka zarobnika, l. $1\frac{6}{12}$, na ospę. — Oziasz Breuner, dziecię kramarza, l. $\frac{3}{12}$, na ospę. — 26. Gabryela Brzuszecka, siostra Miłosierdzia, l. 28, na gruźlicę płuc.—27. Marya Schulz, wdowa po woźnym, l. 65, na suchoty płuc. — 28. Zofia Kuczabińska, bez zatrudnienia, l 55, na zapalenie płuc — 29. Katarzyna Augustynowicz, wdowa po lokaju, l. 68, na porażenie płuc — 30. Józef Wang, c. k. radca sądu kraj., l. 49, na gruźlicę płuc. — 31. Henryk Gruder, właściciel kamienicy, l. 64, na chorobę Brigtha. — 32. Tekla Cisowska, dona urzęd. magistratu, l. 31, na gruźlicę płuc. — 33. Eizig Fleischer, szynkarz i wł. domu l. 36, na zgorzelinę.

Lwów dnia 22 grudnia 1875.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 grudnia.

Hotel Żorza.

Pp. Ks. P. Wadbolski z Radziwiłowa. — Z. hr Wielopolski z Polski. — I. Krasicki z Bachórza. — K. hr. Wodzicki z Olejowa. — J. Pieńczykowski z Wybranówki. — J. Trzeciak z Rakowca.

Hotel Angielski:

Pp. A. hr. Łoś z Hrebenny. — B. Bunicki z z Rawy. — J. Czermiński z Czeromeszna. — H. Treter z Laszek.

Hotel Krakowski.

Pp. G. Hüpeden z Żółkwi. — A. Wańczarowski z Przemyśla.

Hotel Kuhna.

P. D. Wiśniowski z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa

dnia 22 grudnia

Pp. E. hr. Borkowski do Ponikwy. — A. ks. Lubomirski do Miżyńca. — O. br. Wattmann do Cieszanowa. — L. Buszyński do Kossowa. — D. Tchórzewski do Sokala. — R. Zdankiewicz do Niska. — B. dr Walder do Krakowa. — H. Szeliski do Sanoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 grudnia 1875.

Barometr 736·44 mm. Psychrometr suchy 1·8°C· Psychrometr wilgotny 1·7°C. — Prężność pary 5·1. mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 12. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 1·4 °Rm.

Barometr opada.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 22 grudnia 1875 pięciu liczb.

34. 74. 6. 17. 8.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 5 i 19 stycznia 1876.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 22 grudnia 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	206	—	208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	35	139	25
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	244	—	246	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	70	86	40
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	70	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	29
Dukat Cesarski	5	27	5	38
Napoleond'or	9	8	9	16
Pół imperyał	9	18	9	33
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	105	50	107	50

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.35	69.45
„ „ „ w srebrze	73.85	73.95
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	107.—	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.80	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.75	118.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132 50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za **100** zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.25	79.75
Węgier	79.—	79.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	93.—	93.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	202 80	203.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	710.—	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	921.—	922.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343 —	344.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	170.—	171.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1785.—	1790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.50	206.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.—	137.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	299.50	300.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111.50	112.—
I. Kol węg. gal. á 200 zł. w sr.	96 75	97.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.50	90.90
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85 50
„ „ „ po 5%	93.50	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.20	72.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „	95.—	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.30	79.70
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.75	167.25
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94 50	95.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.—	22 50
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	55.65	55.75
Frankfurt 100 Mark. p.	55.65	55.75
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.75	113.85
Paryż za 100 fr.	45.20	45.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.—	5.37.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.13.—	9.15.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

22 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	73	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	70
Akcye banku wiedeńskiego	921	—
„ „ kredytowego	204	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	50
Srebro	106	25
Napoleond'or	9	12
Dukat cesarski men.	5	37½
100 Marek	56	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5136 1—3) **Edykt.**

L. 63176. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Anastazyi Czaykowskiej, lub w razie jej śmierci jej spadkobiercom, że Maurycy Lazarus o wykreślenie z realności pod l $451\frac{1}{4}$ pozycyi D m 1 p. 429 $\frac{1}{6}$ n. 5 on. przeciw niej pod dniem 29 listopada 1875 L. 63176 pozew wniósł, który do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach udzielono; ponieważ miejsce pobytu Anastazyi Czaykowskiej nie jest znane, zatem c k. Sąd krajowy dla zastępowania jej tutejszego adwok. Dra Jekelesa z zastępstwem adw. Dr. Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 4 grudnia 1875.

(5059 1—3) **Edykt.**

L 29366. W sprawie wekslowej E. Baneta przeciwko Samuelowi Brünerowi z miejsca pobytu nieznanemu pto. 582 złr. 95 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla Samuela Brünera kuratora w osobie adw. Dra. Blatteisa z substytucyą adw. dra Rosenblatta i do rąk kuratora nakaz zapłaty sumy wekslowej 582 złr. 95 ct. w. a. wydano, oczem się Samuela Brünera z poleceniem aby się celem strzeżenia praw swych z kuratorem swym porozumiał, zawiadamia.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(5167) **Ogłoszenie.**

Nr. 68. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Rzezawa dnia 27. grudnia 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 19. grudnia 1875.

(5128 1—3) **Edykt.**

L. 20112. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Tomkowicza, że przeciw niemu tudzież Stanisławowi Tomkowiczowi i Zofii z Tomkowiczów hr. Borowskiej, jako spadkobiercom Apolinarego Tomkowicza, gmina Międzybrodzie Kobiernickie, o uznanie prawa rybołostwa w rzece Sole, pod d. 24 marca 1875 do L. 7287 wniosła pozew, w załatwieniu którego uchwałą z 2 kwietnia 1875 do L. 7287 wniesienie obrony w zakresie dni 30 poleconem zostało.

Gdy miejsce pobytu, współpozwanego Jana Tomkiewicza nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Jana Tomkowicza na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Zyblikiewicza, z substytucyą adw. Dr. Stycznia, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 3 września 1875.

(5163 1—3) **Edykt.**

Nr. 17780. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Mendla Schönbacha z miejsca pobytu niewiadomego, że Joel Margulies w sprawie wekslowej przeciw niemu o zapłacenie 300 złr. w. a. z pn. nakaz zapłaty tej sumy pod dniem 18. listopada 1875 r. L. 17214 uzyskał, i że w celu obrony praw Mendla Schönbacha ustanowionym został kuratorem P. adw. Dr. Ringelheim z zastępstwem p. adw. Dr. Reinera, któremu powyższy nakaz zapłaty doręczono.

Tarnów dnia 2. grudnia 1875.

(5155 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26135. Zgodnie z objaśnieniem życzenia publiczności zmienia się godziny urzędowe w biurze tutejszego urzędu pocztowego przeznaczonem do przyjmowania prenumeraty na dzienniki zagraniczne w ten sposób, że rzeczone biuro, które dotychczas otwarte było od 9 godziny do 12 przed południem, od 3 godziny do 6 po południu, otwarte będzie odtąd od godziny 9 przed południem do 3 po południu.

Lwów dnia 20 grudnia 1875.

(5141 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 20.2, Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 6 grudnia 1875 L. 1827 że Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 18. grudnia 1875 L. 10148 radcę Leopolda Szymonowicza na piątego zastępcę przewodniczącego, dla pierwszej w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym z dniem 3 lutego 1876 r. poczynającej się mającej kadencyi Sądu przysięgłych.

Złoczów dnia 19 grudnia 1875.

(5121 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4856 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia p. Julii Hałacińskiej, o prawonabywczyni Feliksa Hałacińskiego, prawomocnie od Wojciecha i Józefy Fostków wywalczonej kwoty 200 złr. w. a. z procentem po 20% od 5 maja 1872, i kosztów sporu przyznanych w kwotach 8 złr. 82 ct. 2 złr. 53 ct, 7 złr. 80 ct., 4 złr. 47 cnt., 9 złr 52 ct. i 9 złr. 41 ct. w. a. odbędzie się w dniu 28 stycznia 1876, w dniu 18 lutego 1876 i w dniu 10 marca 1876 publiczna sprzedaż realności pod Nr. 7, a mianowicie wschodniej połowy roli w Osieczanach położonej, Wojciecha i Józefy Fostków własnej, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi tutejszego Sądu z tem nadmienieniem, iż na pierwszym i drugim terminie realność wspomniona tylko za cenę szacunkową 1800 złr. lub powyżej takowej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 180 złr. albo w gotówce, albo w takich papierach wartościowych publicznych, które służą do lokowania majątków pupilarnych.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na wspomnionej realności uzyskali, przez kuratora w osobie p. Kazimierza Przychockiego, w Wieliczce się ustanawiającego, wzywając ich zarazem, aby w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne informacye kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Dobczyce 1 grudnia 1875.

(5160) **Edykt.**

L. 7634 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszem w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, że w skutek podania Jana i Ludmilli z Karolich małżonków Grotowskich z dnia 19go sierpnia 1873 L. 3361 na podstawie dokumentów, a mianowicie:

a) Poświadczenia zwierzchności gminnej m. Bochni z dnia 26go lipca 1873, co do istnienia i tożsamości realności pod L. kons. 183/757.

b) Wyciągu z map katastralnych z dnia 23 lipca 1873, z protokołów parcelowych pomiaru katastralnego z r. 1847 i reklamacyjnych z lat 1860 i 1865, dotyczących posiadłości tejże.

c) Dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego w Bochni z dnia 12 października 1857 L. 1312 po Sylwestrze Filipowskim, mocą którego w mowie będącą realność odziedziczyła tegoż córka, Magdalena z Filipowskich Osika na własność.

d) Poświadczenia urzędu podatkowego w Bochni z dnia 26 lipca 1873, iż Jan Grotowski z tejże realności podatek opłaca.

e) Kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 18 maja 1869 między Magdaleną z Filipowskich Osikową jako sprzedającą, a Janem i Ludmillą małżonkami Grotowskimi jako kupującymi, co do tej realności zawartego.

f) Dekretu dziedzictwa z dnia 3 maja 1860 L. 824 po Pawle Osika.

g) Dekretu dziedzictwa z dnia 5 paźdz. 1869 L. 2665 po Kazimierzu Osika.

h) Kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 4 grudnia 1869, między Markiem Gattem jako opiekunem małoletnich po Kazimierzu Osice pozostałych dzieci, a Janem i Ludmillą Grotowskimi, co do kupna tejże realności zawartego, wreszcie

i) Świadectwa tabularnego z dnia 16 sierpnia 1873. L. 47, iż realność pod Nr. 183/757 w Bochni położona, nie stanowi ciała tabularnego dla realności pod N. k. 183/157 w Bochni położonej, z parceli budowlanej pod l. top. 100, parceli ogrodu l. top. 102 i domu drewnianego się składającej, razem przestrzeni 124 kwadratowych sążni obejmującej, nowe ciało tabularne w księgach hipotecznych miasta Bochni w c. k. Sądzie powiatowym w Bochni istniejących utworzonem zostaje i w tegoż stanie czynnym, na podstawie tychże samych dowodów, Jana i Ludmillę małżonków Grotowskich za wspólnych właścicieli wymienionej się intabuluje.

Wzywa się przeto tych wszystkich, którzyby na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego ciała tabularnego nabytych, chcieli żądać zmiany jakiej wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana dotyczyć miała dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czyli też w inny sposób, niemniej tych, którzyby już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabyli na nieruchomości wpisanej lub na jej częściach prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego zdatne, o ile prawk te mają być wpisane już przy otworzeniu nowo wpisanego ciała tabularnego, ażeby prawa i wnioski swe, stosując się do §. 12 ustawy z dnia 25go lipca 1871 L. 96. Dz. p. p., najdalej do dnia 1 kwietnia 1876 do c. k. Sądu powiatowego w Bochni zgłosili, a to bez względu na to, czyli te ich prawa uwidocznione były w jakiej na teraz w używaniu nie będącej księdze, lub sądowej rezolucyi, lub chociby jakie podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, gdyż w razie przeciwnym utraciliby w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96, Dz. p. p. prawo do urzeczywistnienia swych pretensyj przeciw trzecim osobom, któreby w dobrej wierze nabyły prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisu na tym nowym korpusie tabularnym.

Zarazem oznajmia się, że przywrócenie w stan pierwotny lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia dnia 18 grudnia 1875.

(5129 1—3) **Edykt.**

L. 29269. Uchwałą z dnia 30 paźdz. 1875 L. 23662, postanowił c. k. Sąd krajowy w Krakowie cenę kupna w kwocie 5100 złr. a. w. w depozycie tutejszego Sądu złożoną, a z sprzedaży sum 5000 duk. i 3000 duk. w stanie biernym dóbr Łużna, na rzecz Julii z Jaźwińskich Skrzyńskiej intabulowanych, pochodzącą, przyznać na własność i wydać p. Antoniemu Wimmerowi, jako prawonabywcy wierzytelności na pierwszych czterech miejscach w tabeli płatniczej z d. 9go grudnia 1869 L. 17071, ustanawiającej porządek wypłaty tej sumy, kollokowanych.

Gdy uchwała ta wierzycielom Zofii Domagalskiej, Mirli Salzer, N. Freudenreichowi, Izaakowi Kellerowi i Augustowi Tranta z powodu niewiadomego miejsca pobytu tychże doręczoną być nie mogła, przeto zawiadamia się ich niniejszym edyktem o tej uchwale z tem, iż do zastępowania ich kuratorem p. adwokat dr. Lisowski ustanowiony został i temuż wspomnioną uchwałę doręczono.

Kraków 10 grudnia 1875.

(5173 1—3) **Edykt.**

Nr. 23427. C. k. wyższy Sąd lwowski podaje w myśl §. 14. i 20. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem oznajmienia praw i pretensyi z powodów zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla 5. stajen skarbowych niegdyś wojskowych w Budzanowie a mianowicie dla stajni I. pod l. parc kat. 631 dalej dla stajni Nr. II pod l. 592, dla stajni Nr. III pod l. parc. 531, dla stajni Nr. IV, po l. parc. kat. 147, nakoniec dla stajni Nr. V. pod l. parc. kat. 38 pierwszym tusądowym edyktem z dnia 20 kwietnia 1875 l. 8052 wyznaczony minął. Wzywa przeto niniejszem wszystkich którzy z przyczyny uskutecznionych wpisów odnoszących się do wspomnianych ciał tabularnych lub z powodu porządku owych wpisów hipotecznych za pokrzywdzonych się uważają, by zarzuty swe do końca lutego 1876 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym Budzynowskim wnieśli, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Restytucya lub przedłużenie terminu powyższego miejsca nie ma.

Lwów dnia 16 listopada 1875.

(5127 1—3) **Edikt.**

Z. 24967. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache des Stanislaus Krzemień gegen Martin und Franziska Olman pto. 200 fl. ö. W. s. Ng. behufs Zustellung der in dieser Exekutionsangelegenheit erlaßenen Bescheide und zur Vertretung der dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Martin Olmann, Nikolaus Olmann und Anna Olmann der Advokat Dr. Balko mit Substituirung des Advokaten Dr. Kaufmann als Curator aufgestellt worden ist, mit welchem dieser Rechtsstreit ausgetragen wird.

Krakau den 12 November 1875.

(5168 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7105. Vom Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 100 fl. s. n. G. für Majer Litwak die Realität Nr. 70 in Mizun des Ilko Kobynies am 16 Dezember 1875, 13 Jänner und 27 Jänner 1876 jedesmal um 10 V. M Stunde beim 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden wird veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 260 fl., das Vadium 26 fl. Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina 31 Oktober 1875.

(5149 1—3) **Edykt.**

L. 2706. W dniu 27 stycznia 1876, 24 lutego 1876 i 30 marca 1876 odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 33 w Psarach ciała tabularnego nie stanowiącej Karola Kasprzyka własnej na zaspokojenie sumy 150 złr. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. a. w.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 30 października 1875.

(5124) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 11585. Rada miejska król. stoł. miasta Lwowa postanowiła oddać w przedsiębiorstwo wykonanie ręcznych robót publicznych przez techniczne urządzonych ludzi około konserwacyi i rekonstrukcyi dróg żwirowanych w mieście Lwowie na lat trzy to jest od 1 stycznia 1876 do końca grudnia 1878 a mianowicie;

a) Tłuczenie kamienia, ryniaku i szabrów kwarcowych na drogach lub placu składowym, za wynagrodzeniem od metra sześciennego z ułożeniem w pryzmy.

b) wyrąbanie warstwy żwirowej lub fundamentów na drogach, do robót publicznych celem następnego zasypania i ubicia ziemi od metra sześciennego.

c) układanie nowych fundamentów na drogach z kamienia łamanego lub ryniaku z wypełnieniem szpar szabrami i ubiciem tychże za wynagrodzeniem od metra sześciennego wyrobionego materjału.

d) rozściełenie żwiru na drogach wraz z tegoż rozwożeniem taczkami za wynagrodzeniem od metra sześciennego wyrobionego materjału.

e) ścinanie bankietów na drogach dla ułatwienia ścieku wody deszczowej lub inne płytkie zebranie pagórków i wypukłości ze żwirową skorupą celem zrównania i przedłużenia płaszczyzny drogi za wynagrodzeniem od metra bieżącego bez różnicy szerokości.

f) wykopanie nowych rowów w ziemi rosłej lub namulistej, na uwozie drogi lub skopywanie pagórków celem splanowania powierzchni za wynagrodzeniem od metra sześciennego.

g) wykopanie rowów pod warstwą żwirową lub na drogach ziemnych, celem następnego wykonania robót publicznych, z następnem zasypaniem i ubiciem ziemi za wynagrodzeniem od metra sześciennego.

h) czyszczenie zamulonych rowów przy drogach od metra bieżącego.

i) potłuczenie i rozplanowanie rumowiska i gruzu przy naprawie dróg przedmiejskich i ścieżek plantacyjnych oraz tegoż ubicia dobniami za wynagrodzeniem od metra sześciennego.

Tym celem przeprowadzoną zostanie na dniu 30 grudnia 1875 o godz. 12 w południe licytacya publiczna w biurze III Magistratu przez oferty pisemne.

Chcący się ubiegać o przedsiębiorstwo powyższe, winni wnieść w terminie licytacyjnym swoje należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty pisemne a w takowych wyrazić dokładnie słowami i cyframi:

a) cenę żądaną za potłuczenie jednego metra sześciennego z ułożeniem w pryzmy: kamienia białego, ryniaku, szabrów kwarcetowych.

b) cenę żądaną za wyrąbanie 1 metra sześciennego warstwy żwirowej lub fundamentowej na drogach,

c) cenę żądaną od wyrobienia 1 metra sześciennego kamieni łamanych przy układaniu nowych fundamentów,

d) cenę żądaną od wyrobienia 1 metra sześciennego żwiru kamiennego przy posztutrowaniu dróg makadamizowanych,

e) cenę żądaną od metra bieżącego ścinania bankietów przy drogach lub innych pomniejszych wypukłości,

f) cenę żądaną za wykopanie 1 metra sześciennego rowu lub pagórku w ziemi rosłej lub namulistej i złożenie tejże na uboczu celem następnego wywozu,

g) cenę żądaną za wykopanie 1 metra sześciennego rowu w ziemi rosłej lub namulistej z następnem zasypaniem i ubiciem tejże,

h) cenę żądaną za wyczyszczenie 1 metra bieżącego zamulonych rowów przy drogach,

i) cenę żądaną za potłuczenie i rozplanowanie 1 metra sześciennego rumowiska i gruzu, tegoż ubicie dobniami,

Do ofert należy zarazem dołączyć kwit na złożone w kasie m. wadyum w kwocie (800) ośmset złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub też w oprocentowanych papierach wartościowych podług kursu w ostatnim numerze urzędowej gazety lwowskiej notowanego.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontrakt iwe przejrzane być mogą przed terminem licytacyi w biurze III Magistratu każdego dnia w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, dnia 9 grudnia 1875.

(5137 1—3) **Edykt.**

L. 63184. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Maurycy Lazarus wniósł przeciw Petroneli Wendycz o extabulacyę sumy 160 złr. 36 ct. w. a. ze stanu biernego realności l. 451¼ we Lwowie pod dniem 29 listopada 1875 l. 63184 pozew, i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu i życie Petroneli Wendycz i jej ewentualnych spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich własny koszt i szkodę tutejszego pana adw. Dra Kuczkiewicza z zastępstwem p. adw. Dra Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy Sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3 grudnia 1875.

(5133 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5801. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 366 złr. 4 ct. w. a z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod L. k. 325 star. 14 now. sub rep. 425 w Komarnie położonej wedle Dom Tom I pag 297 n. 1 haer. dłużników Jana i Zofii małżonków Szczebel własnej w trzech terminach dnia dnia 10 stycznia 1876 dnia 10 lutego 1876 i dnia 10 marca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana w budynku tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr., zaś zakład wynosi 80 złr. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Wyciąg tabularny i resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Komarno 30 listopada 1875.

(5156 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24143. Z dniem 1go stycznia 1876 wstępuje w życie urząd pocztowy na stacyi kolejowej w Bednarowie w powiecie Stanisławowskim, który się pocztą listową i przesyłkową jakoteż przekazami pieniężnemi aż do kwoty 100 złr. zajmować i swe połączenie za pomocą pociągów c. k. uprzywilejowanej kolei arcyksięcia Albrechta Nr. 1 i 2 obiegających (przez Stryj) pomiędzy Lwowem i Stanisławowem utrzymywać będzie.

Przesyłki, które mogą być nadawane przy tym urzędzie pocztowym, nie mogą przekraczać wagi 50 kilogramów, gdy przeciwnie pod względem wartości żadnych ograniczeń się nie ustanawia. Obowiązek doręczań będzie ten urząd pocztowy li dla miejscowości Bednarowa wykonywał.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7 grudnia 1875.

Kundmachung.

Z. 24143. Mit 1 Jänner 1876 wird in der Bahnstation Bednarów, Stanislauer Bezirkes ein Bahnhofpostamt errichtet, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte bis zum Betrage von 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Lemberg und Stanislau (per Stryj) verkehrenden Züge Nr. 1 und 2 der k. k. priv. Erzherzog-Albrecht-Bahn erhalten wird.

Die bei diesem Postamte aufzugebenden Fahrpostsendungen dürfen das Gewicht von 50 Kilogramm nicht übersteigen, wohingegen bezüglich des Werthes keine Gränze gezogen wird.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 7 Dezember 1875.

(5113 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10779. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach poszukuje dwóch z manipulacyą sądową dokładnie obznajomionych dyurnistów, posiadających piękne i czytelne pismo.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi 30 do 45 złr. w. a.

Podania odnośne, do których dołączyć należy świadectwo moralności, mają być do 14 dni wniesione.

Brzeżany dnia 15 grudnia 1875

(5067 2—3) **Edykt.**

L. 2319 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia sumy 320 zł. a. w. z pn., należącej się panu Sebaldowi Freundowi, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy sołtystwa pod Nr. 37 w Przysietnicy położonej, p. Leopolda Grodzickiego własnej, w dniach 20 stycznia i 21 lutego 1876, zawsze o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym, przyczem zauważa się, że realność pod Nr. 37 w Przysietnicy składa się z domu drewnianego, budynków gospodarskich, z 36 morgów gruntu ornego, z 9 morgów pastwisk i krzaków, z 15 morgów lasu, z 6 morgów i 396□ sążni łąk, z ogrodu i sadu w objętości 1 morga i 237□ sążni, z 1 morga polany i z kilku parcel spornych, 3 morgi i 1220□ sążni wynoszących; że realność ta stanowi korpus tabularny i że cena szacunkowa połowy tejże 1093 złr. a. w. wynosi, poniżej której ta połowa realności na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie; że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny rezolucya niniejsza lub dalsze rezolucye w tej sprawie egzekucyjnej albo wcale nie, lub w należytym czasie nie mogły być doręczone, nakoniec tych wierzycieli, ktorzyby po dniu 15 kwietuia 1874 jakie prawo własności lub hipoteki nabyli, do rąk ustanowionego kuratora p. Jędrzeja Mazurka, obywatela w Starym Sączu.

Stary Sącz 11 października 1875.

(5075 2—3) **Edykt.**

L. 65888. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek spółki handlowej pod firmą: Mojżesz i D. Mintzeles, handel bławatny we Lwowie, tudzież do majątku osobiście odpowiadających spólników Mojżesza i Dawida Mintzeles.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy dr. br. Kannemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Jekelesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1875, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, tudzież do osobnych mas spólników odrębnie, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14go lutego 1876 i podać ją na terminie na dzień 18go marca 1876, godzinę 4tą po połud iu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 13 grudnia 1875.

(5120 2—3 **Edikt.**

Z. 15141. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868, Nr. 1 R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Israel Pomeranz persönlich und als Gesellschafter des Marcus Klar der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Gerichtsadjunkt Szechowicz bestimmt.

Zum einstweiligen Massaverwalter wird der hierortige Landesadvokat Dr. Markstein bestellt.

Alle, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, beim Koncurs-Kommissär Herrn Gerichtsadjunkten Szechowicz in Tarnopol nach Vorschrift der Concurs Ordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche unter Einem zur Liquidirung der Rangsbestimmung und allenfalls zur Abschlüßung des Vergleiches auf den 16 Februar 1876 angeordnet wird, zu bringen

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 30 Dezember 1875 anberaumt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Herrn Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 16 Dezember 1875.

(5119 2—3) **Edikt.**

Z. 15141. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868, Nr. 1. R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Markus Klar persönlich und als Gesellschafter des Israel Pomeranz der Concurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Gerichtsadjunkt Szechowicz bestimmt.

Zum einstweiligen Massaverwalter wird der hierortige Landesadvokat Dr. Markstein bestellt.

Alle, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, beim Konkurskommissär Herrn Gerichtsadjunkten Szechowicz in Tarnopol nach Vorschrift der Concurs-Ordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche unter Einem zur Liquidirung der Rangsbestimmung und allenfalls zur Abschließung des Vergleiches auf den 16 Februar 1876 angeordnet wird, zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubigerausschuß zu berufen

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 30 Dezember 1875 anberaumt

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Herrn Koncurskommissär auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 16 Dezember 1875.

(5083 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3971. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 3go lutego 1876, 17 lutego 1876 i 29 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 235 w Lityni, Senia Ilczyszynego, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 118 złr. 25 ct. w. a. z pn. na rzecz dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 400 złr. a. w. Zakład wynosi 40 złr. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 października 1875.

(4993 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6172. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 21 stycznia, 18 lutego i 24 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod L. 14 w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina i Maryi Janieszkiewiczów własnej, w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pcto 137 złr. 27 cnt. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 30 złr. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 30 listopada 1875.

(5046 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5164/75 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Mikołajowa, wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1869 L. 2337 przysądzonej, w ilości 1050 złr. a. w. z pn. i kosztami, odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 14 stycznia, 26 stycznia i 9 lutego 1876, każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności pod L. 349 w Mikołajowie położonej, wedle Dom. I. pag. 362, 363, jako własność Marcina i Anny Śliwińskich w księdze hipotecznej zapisanej.

Główne warunki są:

1. Cena wywołania wynosi sumę 3117 złr. 25 ct. a. w.
2. Każdy kupujący złoży poręczne w ilości 317 złr. a. w.
3. Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu dni 14 po doręczeniu nabywcy uwiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości sądowej, nabywca jednak do przyjęcia niewypowiedzianych długów, których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjąćby niechcieli, w miarę ceny kupna i za odtrąceniem od tejże przyjąć jest obowiązany.

Resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz wiadomych z pobytu interesowanych, także niewiadomych z pobytu Teofila Jana, Hipolita i Wojciecha Śliwińskich, przez kuratora p. Karola Stelmachów, zaś wierzycieli, którzyby dopiero po 5 Maja 1875 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Jana Mickiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów 23 września 1875.

(5048 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3439. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 200 złr. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. k. 109 w Stojańcach położonej, własność Jana Fedyny, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 19 stycznia, 8 marca i 5 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 700 złr. a. w.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(5053 2—3) **Edykt.**

L. 54238. C. k. Sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Adama Morawskiego przeciw Ignacemu Szymańskiemu sumy 5000 złr. w. a. z odsetkami 12% od częściowej ilości 2000 złr. od dnia 22go kwietnia 1871, zaś od częściowej ilości 3000 złr. w. a. od dnia 16go lutego 1871 aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi, kosztów sporu w kwocie 31 złr. 84 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 11 złr. 54 cnt. 19 złr. 31 cnt. odbędzie się w tym Sądzie w trzech terminach, a to: na dniu 24 stycznia 1876, 14 lutego 1876 i 6 marca 1876. zawsze o godz 10 przed południem, przymusowa licytacya sumy 50000 złr. z procentem po 8% od dnia 11 lipca 1869 w stanie biernym 5/6 części dóbr Wola wadowska, Kądzielna, Wierzchowiny, Bory i Smyków, pp. Konstancyi, Balbiny i Antoniny Szymańskich własnych, wedle Dom. 418 pag 149 n. 64 on. intabulowanej.

Wartość nominalna stanowi cenę wywołania. Złożyć się mające wadyum wynosi 5000 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach suma wymieniona tylko wyżej lub za cenę wywołania, w trzecim zaś terminie za jakąbądź ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1875.

(5115 2—3) **Edykt.**

L. 9205. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem wierzyciela w stanie biernym realności L. 123/15 w Brzeżanach na Miasteczku Dom I. pag. 261 n. 1. on., zapisanego iż Franciszek i Franciszka małżon. Mazurkiewicz przeciw niemu dnia 26 października 1875 L. 9205 pozew o wykreślenie sumy 250 zł m. k. ze stanu biernego powyższej realności wnieśli i że do prawy sumarycznej termin na dzień 14 stycznia 1876 o 9 godzinie wyznaczono.

Gdy imie, nazwisko i miejsce pobytu pozwanego wierzyciela nie jest wiadome, więc ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Finkelsteina i jemu doręczono pozew wniesiony.

Wzywa się tedy nieznajomego pozwanego wierzyciela, ażeby na terminie wyznaczonym albo osobiście stanął lub innego zastępcę sobie obrał i w ogóle wszelkie obronie potrzebne środki przedsięwziął w przeciwnym bowiem razie wszystkie z zaniechania obrony wynikające szkody własnej winie przepisać musi.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 25 Listopada 1875.

(5150 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2179. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie oznajmia, że celem zaspokojenia kwoty 161 złr. w. a z pn. odbędzie się na dniu 16 lutego, 20 marca i 20 kwietnia 1876 każdą razą o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa gruntowego w Artasowie pod Nr. 74 położonego ciała tabularnego nie stanowiącego, Stefana Wachla starszego i młodszego własnego. Cena wywołania wynosi 1040, wadyum zaś 104 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kulików dnia 28 czerwca 1875.

(5148 2—3) **Edykt.**

L. 2360. C. k. Sąd w Husiatynie zawiadamia niniejszem Gotfryda Melcherta z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wniesionego przez Teklę z Korytowskich Ulatowską przeciw niemu dnia 28 lipca 1875 pozwu do l. 2360 o usprawiedliwienie prenotacyi wykreślenia sumy wekslowej 299 zł p. 27 1/2 kr. ze stanu biernego realności pod l. 215 w Husiatynie, a względnie pozycyi tabularnej tom 1 pag. 429 n. 2 on., uchwałą z dnia 2 lipca 1875 l. 1195 dozwolonej, — termin do ustnej rozprawy na dzień 25 stycznia 1876 o godz. 9 przed południem wyznaczonej, a dla Gotfryda Melcherta p. Longin Hruszkiewicz kuratorem ustanowiony został. Wzywa się więc Gotfryda Melcherta aby się do kuratora zgłosił i odnośną informacyę mu udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie sam sobie złe skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Husiatyn 16 września 1875.

(5110 2—3) **Edykt.**

L. 10909/75. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia Stefanowi Żołkiewiczowi przeciw Jurkowi i Eufrozynie Bacom przyznanej kwoty 65 złr. 32 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 5 w Michowie, na dniu 21 stycznia, 25 lutego i 26 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 205 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający ma złożyć wadyum 10% wartości szacunkowej, to jest 21 złr. w. a.

Nabywca jako najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie całą cenę kupna z zaliczeniem złożonego wadyum zaraz po ukończonej licytacyi w ręce komisyi w gotówce złożyć.

W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż akta zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze z tem, że kuratorem dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych z miejsca pobytu i nazwiska p. Jędrzej Grabowski w Dobromilu ustanowionym został.

Dobromil 20 listopada 1875.

(5079 2—3) **Edykt.**

L. 15662. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Simona Weinreb, iż przeciw niemu na prośbę Herzla Boral na podstawie wekslu z daty Stanisławów 15go sierpnia 1875 na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 832 złr. w. a. z 6% od 16 listopada 1875 i kosztami sądowemi 4 złr. 2 ct. wydanym i ustanowionemu dlań w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego, z zastępstwem adw. dra Eminowicza, kuratorowi doręczonym został.

Stanisławów 9 grudnia 1875.

(5052 2—3) **Edykt.**

L. 62207. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Majera Brendla de praes. 9 listopada 1875 L. 59193, dzierżyciela zgubionej karty zastawniczej c. k. uprz. galic akcyjnego Banku hipotecznego, z daty Lwów 12 lipca 1875 L. 32719 na daną w zastaw nitkę pereł w wartości 150 złr. w. a. i wziętą pożyczkę w kwocie 100 złr. z terminem zwrotu dnia 12go stycznia 1876, by pomienioną kartę zastawniczą w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże po upływie tego terminu powyż opisana karta zastawnicza na ponowne żądanie za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1875.

(5054 2—3) **Edykt.**

C k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Paulinę Reindlów, że w skutek prośby Izydory Wojnarowskiej z dnia 11 października 1875 L. 54062, celem zaspokojenia jej pretensyi w kwocie 300 a. w. z pn., t s. wyrokiem do L. 60390 przeciw nieobjętej masie Antoniego Wojnarowskiego wywalczonej, przyznano proszącej na własność, odpowiednią część pretensyi masy Antoniego Wojnarowskiego przeciw Paulinie Reindel nakazem zapłaty c. k. Sądu obwodowego w Samborze, z dnia 28 listop. 1865 L. 15608 wywalczonej, w kwocie 400 złr. wraz z prawem zastawu dla pretensyi ś. p. Antoniego Wojnarowskiego na kaucyę Józefa Reindla, byłego kameralnego leśniczego, w kwocie 300 złr. a. w. uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze do L. 4942/66 dozwolonem.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa i Pauliny Reindlów nie jest wiadomem, ustanowił c. k. Sąd krajowy do ich zastępywania w tej sprawie kuratorów, a to dla Pauliny Reindl w osobie p. adwokata dra Rogalskiego, a dla Józefa Reindl w osobie p. adwokata dr. Roberta Czajkowskiego, do których kurandzi celem porozumienia się zgłosić się mają, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 13 listopada 1875.

(5097 2—3) **Edikt.**

Z. 15450. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868, R. G. B. Nr. 1 giltgelegene unbewegliche Vermögen der Schnitt- und Tuchwaarenhandlungsgesellschafter Nuchim Birer und Osias Rosenberg der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter H Odillo Scherf in Kolomea und als einstweiliger Masseverwalter Herr Dr. Marcel Łękawski Advokat in Kolomea bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem vom 1 Jänner 1876, aber an beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 21 Februar 1876 in Bureau des Konkurskommissärs angeordneten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird die Tagsatzung auf den 22 Dezember 1875 in Bureau des Konkurskommissärs anberaumt, zu welche die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Kolomea oder im Sprengel des dortigen Bezirks Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommisärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau den 4 Dezember 1875.

(5098 2—3) **Edikt.**

Z 15175. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, Nr. 1 giltgelegene unbewegliche Vermögen des Chaim Spirman und Jakob Kletter Galeeren- und Baumaterialien-Händler und Realitätsbesitzer in Halicz der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Martin Dziama in Halicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Perec Koch Handelsmann in Halicz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Kreiskommissär nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der vom obgenannten Concurskommissär seinerzeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird seinerzeit eine Tagsatzung vom Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Halicz oder im Sprengel des dortigen k. k. Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 29 November 1875.

(5058 2—3) **Edykt.**

L. 29363. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Samuela Brünnera że w sprawie wekslowej Markusa Löwy przeciwko Samuelowi Brünnerowi pto 1251 złr. w. a, z pn. dla niego kuratora w osobie adw. Dra Blatteisa ze substytucyą adw. Dra Rosenblatha ustanowił i do rąk kuratora nakaz zapłaty sumy wekslowej 1251 złr. w. a. z pn. wydał z poleceniem ażeby się celem strzeżenia praw swych z kuratorem porozumiał.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(4917 2—3) **Edikt.**

Z. 13448. Von k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der durch Mendel Hirsch gegen Josef und Agniszka Kondrat ersiegte Betrag pr. 775 fl ö. W. s N. G. die exekutive Feilbietung der den Schuldnern gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 45 in Kolomea, Kuttyer Vorstadt, die Tagfahrt auf den 26 Jänner 1876, 24 Februar 1876 und 22 März 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittag mit dem Beisatze bestimmt, daß dieselbe beim ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden

K. k. Bezirks-Gericht.

Kolomea am 27 Oktober 1875.

(5057 2—3) **Edykt.**

L. 29365. W sprawie wekslowej Leiba Wicklera przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Samuelowi Brünnerowi pto 802 złr. 31 ct. w. a. ustanawia się dla ostatniego kuratora w osobie p. adw. Dra Rosenblatha i wydaje nakaz zapłaty do rąk kuratora. O czem się p. Samuela Brünnera zawiadamia z poleceniem aby się celem strzeżenia praw swych z kuratorem porozumiał.

Kraków d. 10 grudnia 1875.

(5084 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6399. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 3 kwietnia 1876, 13 kwietnia 1876 i 28 kwietnia 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 256 w Dobrowlanach Antoniego Iwanusz ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołana ustanowiono 150 złr. w. a. Zakład wynosi 15 złr w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Alexandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 29 października 1875.

(5032 2—3) **Edykt.**

L. 55012/64224. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek podania p. Józefa Drobniewicza z dnia 17 października 1875 d L. 55012 o wykreślenie prawa dożywotniego użytku dochodów dóbr Olszowice z inwentarzem w stanie biernym dóbr Olszowice dla Teofili z Bzowskich Ankwicz.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Teofili 1 w. Ankwicz 2 Służewskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Roberta Czajkowskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 23 października 1875.

(4929 3—3) **Edykt.**

L. 11878 cyw. C. k. Sąd del. miejski cyw. w Rzeszowie ogłasza, że na d. 18 grudnia 1871 Karolina Royss z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, zaś na dniu 22 września 1873 jej siostra i uniwersalna spadkobierczyni Anna, Barbara 2 im. Royss bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Rzeszowie zmarły; gdy jednak nie ma wiadomości, czy i którym osobom przysłuża prawo do spadku po tychże, przeto wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź prawnego tytułu pretensyę sobie roszczą, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego swe prawa spadkowe do tutejszego Sądu zgłosili i przy wykazaniu takowych swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego jednocześnie adwokata dra Alsa w Rzeszowie kuratorem ustanowiono, z tymi którzy się do spadku oświadczą i swój prawny tytuł do takowego wykażą, przeprowadzonym i tymże przyznanym będzie, zaś niezadeklarowana część spadkowa lub jeźli się nikt do spadku nie oświadczy, cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny zajętym zostanie.

Rzeszów dnia 14 listopada 1875.

(4931 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4298. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 14 stycznia, 11 lutego i 17 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. k. 122 w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Romana i Stefana Kowalów własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pcto 281 złr. 27 cnt. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr. w a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

c) Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów 29 listopada 1875.

(5015 3—3) **Edykt.**

L. 60138. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim iż na podanie Melanii Marek de praes. 1 maja 1875 L. 23589 uchwałą z dnia 15 maja 1875 do L. 23589 intabulacya prawa zastawu dla sumy 500 złr. a. w. z pn. w stanie biernym dóbr Mikołajów i Sterkowce jak również majętności z tychże dóbr wydzielonych na rzecz małoletniego Seweryna Marek dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Balko z zastępstwem adw. Dra Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Karola i Mieczysława Parzelskich aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów d. 19 listopada 1875.

(5034 3—3) **Edykt.**

L. 15871. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy i wekslowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Dzierzanowskiego że na prośbę Jakóba Schwarza z dnia 25 października 1875 do l. 15275 wydano przeciw niemu pod d. 27 października 1875 do l. 15275 nakaz zapłaty sumy wekslowej 650 złr. a. w. z pn w dniach trzech pod egzekucyą wekslową i takowy postanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwokatowi Dr. Illasiewiczowi wskutek uchwały z dnia dzisiejszego do l. 15871 doręczono.

Wzywa się przeto pomienionego by temu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sąd zawiadomił, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 25 listopada 1875.

(5076 2—3) **Edykt.**

L. 63183. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Maurycy Lazarus przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia Maryannie i Teodorze Jarosiewiczom w imieniu własnem jako spadkobiercom Anny Jarosiewiczównej, tudzież ich również niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, niemniej niewiadomemu z miejsca pobytu i życia dr. Piotrowi Kotkowskiemu i jego niewiadomym spadkobiercom, pod dniem 29 listop. 1875 L. 63183 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten doręcza się pierwpozwanym do wniesienia obrony, a ponieważ miejsce pobytu tychże jest niewiadomem, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tutejszego adw. dra Rogalskiego, z zastępstwem adw. dra Malego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej, dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(5056 3—3) **Edykt.**

L 2J364. W sprawie wekslowej Nachema Jakobsohna przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Samuelowi Brünnerowi pto 863 złr. w. a. ustanawia się ostatniemu kuratorem p. adwok. Dra Blatteisa ze substytucyą p. adw. Dra Rosenblatha i wydaje nakaz zapłaty do rąk kuratora. O czem zawiadamia się p. Samuela Brünnera z poleceniem aby się dla strzeżenia praw swych z kuratorem porozumiał.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(5064 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1124. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tymkowi i Maryi Sałamacha o zapłacenie 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 34/26 w Boratyczach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 grudnia 1875, 3 lutego i 2 marca 1876 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 300 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Niżankowice 13 października 1875.

(5051 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5914. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem, że arkusze posiadania gminy katastralnej Wolica wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości posiadaczy, kopijami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone będą w sądzie do powszechnego przejrzenia od dnia 15 grudnia do dnia 28 grudnia 1875. Równocześnie wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1875 o godzinie 9 rano do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 9 grudnia 1875.

(5145 1—3) **Edykt.**

L. 10662. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Napoleona Janiszewskiego że na prośbę p. Władysławy Wilczek de pro. 4 grudnia 1875 do l 106 ⁶⁄₉ równoczesną uchwałą przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 złr. a. w. z pn wydany został, gdy pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomym przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dra Heynego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dra Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne poda. lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 11 grudnia 1875.

(5143) **Obwieszczenie.**

L. 10626. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że do rejestru dla firm pojedyńczych wpisał firmę „Eliasz Steuermann“ dla handlu zbożem i produktami rolniczemi w Samborze.

Sambor dnia 18 grudnia 1875

(5151 1—3) **Edykt.** L. 4466.

8 lipca 1875 został w lesie w obrębie Uścieczka koń nieznanego właściciela przytrzymany, który następnie gdy pomimo ogłoszenia dotyczący właściciel się nie zgłosił za 37 złr. 30 ct. a. w. przez publiczną licytacyę sprzedany został.

Wzywa się przeto właściciela powyższego konia, ażeby w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosił się, i prawa swoje do wyżwymienionej kwoty udowodnił, inaczej po upływie tego terminu z tąz w myśl §. 391, 392 u. c. postąpi się.

C. k. Sąd powiatowy

Uścieczko dnia 13 grudnia 1875.

(5159 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7871. W depozycie karnym c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie leży kwota 49 złr. w. a. którą u Iwana Woronycza tusądownie za zbrodnię oszustwa zasądzonego odebrano.

Gdy Iwan Woronycz przyznał, że kwota ta pochodzi ze sumy 50 złr. w. a. którą on w miesiącu wrześniu 1873 w okolicy Łukwi powiecie Bohorodczańskim na drodze znalazł, przeto w myśl §. 375 p. k, wzywa się niewiadomego właściciela tej sumy, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym Sądzie się zgłosił i swe prawo własności do tej sumy udowodnił, w przeciwnym bowiem razie, z depozytem tym wedle przepisów §. 378 a względnie §. 379 p. k. się postąpi.

Stanisławów 15 listopada 1875.

(5161 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2078. Jego Excellencya Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1876 przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 lutego 1876 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych, Stanisława Zawirskiego, Jana Adelmanna i Emanuela Łozińskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 20 grudnia 1875.

(5162 1—3) **Edykt.**

L. 17779. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia Mendla Schönbacha z miejsca pobytu niewiadomego, że Hirsch Perlbergsohn w sprawie wekslowej przeciwko niemu o zapłacenie 177 złr. 18 ct. w. a z pn. nakaz zapłaty tej sumy wekslowei pod dniem 18 listopada 1875 l. 17213 uzyskał, i że w celu obrony praw zapozwanego Mendla Schönbacha kuratorem p. adw. Ringelheim z zastępstwem p. adw. Reinera zamianowany, i temuż powyższy nakaz zapłaty doręczony został.

Tarnów 2 grudnia 1875.

(5062 1—3) **Edykt.**

L. 12920. C. k, Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tadeusza Mysłowskiego, Alberta Popiel i Julię Popiel zamężną Jaworskę, iż przeciw nim jakoteż innym małżonkowie Juda Hersch i Chaja Hinde Teiberery na dniu 11 października 1875 L. 12920 pozew o tabularne wykreślenie i zmazanie z realności pod L. 13 m. w Stanisławowie sumy 2500 złr. w. a. z wszystkiemi nadciężarami i odnośnemi pozycyami wnieśli, który tusądową uchwałą z 6 listopada 1875 L 12920 do postępowania pisemnego dekretowany został, przyczem dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem pana adwokata Dra Szydłowskiego z zastępstwem adwokata Dra Seinfelda ustanowiono, i temuż kuratorowi zadekretowany pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych, temu kuratorowi w czas dotyczącą informacyę udzielić lub też innego zastępcę temu Sądowi podać albowiem w razie przeciwnym wynikłe z tąd szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 6 listopada 1875.

(5060 1—3) **Edykt.**

L. 29367. W sprawie wekslowej A. Goldgarta przeciwko z miejsca pobytu nieznanemu Samuelowi Brünnerowi pto 305 złr, 8 ct. w. a. z pn ustanawia się ostatniemu kuratora w osobie adw. Dra Blatteisa z substytucyą adw. Dra Rosenblatta i do rąk kuratora nakaz zapłaty sumy wekslowej 305 złr. 8 ct. w. a. z pn. wydaje, o czem się Samuela Brünnera z poleceniem, aby się dla strzeżenia praw swych z kuratorem porozumiał, zawiadamia.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(5049 1—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 3440. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 126 złr. 31 cnt. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 64 nowy, 24 stary w Chorośnicy położonej, własności Pańka Bohaczyk, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach: na dniu 12 stycznia, 9 lutego i 15 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 300 złr. a. w.

Wadyum wynosi 30 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(5101 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6658. C. k. Sąd del. miej. powiat. w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Leib Strowisch w ilości 214 złr. z przynależytościami, wyrokiem z dnia 2go kwietnia 1874 L. 2802 przyznanej, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod L. 19 w Krasnem położonej, do nieobjętej masy spadkowej po Michale Komorowskim należącej, w trzech terminach, t. j. dnia 28 stycznia, 29 lutego i 28 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 1050 złr. w. a.

Wadyum 105 złr. a. w.

Resztę warunków i akt opisania w Sądzie przejrzeć można.

Rzeszów dnia 30go października 1875.

(5077 1—3) **Edykt.**

L. 24524. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem Eufrozynę Przybyłkową, jako prawonabywczynię Józefy Bełdowskiej, z miejsca pobytu i życia niewiadomą, a w razie jej śmierci, jej z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, że przeciw niej, jak niemniej przeciw c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołembersey w dniu 9 sierpnia 1874 L. 24524 w Sądzie tutejszym wnieśli skargę z żądaniem o orzeczenie:

1. Iż prawo p. Eufrozyny Przybyłkowej, jako donataryuszki Józefy Bełdowskiej, do żądania zapłaty sum 1225 złr. $29\frac{1}{4}$ kr., 490 zlr. $11\frac{3}{4}$ kr. i 372 złr. $38\frac{3}{4}$ kr. w. w., wyrokami byłego c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z d. 17 czerwca 1823 L. 4515, Trybunału apelacyjnego z dnia 19 listopada 1823 L. 14723 i orzeczeniem nadwornem z dnia 22 marca 1824 L. 1785 przyznanych, pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyn na rzecz Józefy Bełdowskiej w Dom. 149 pag. 202 n. 30 on. zaintabulowanych, a następnie na cenę kupna i sprzedaży tych dóbr przeniesionych, tudzież prawo tejże p. Eufrozyny Przybyłkowej do żądania zapłaty trzechletnich procentów od dopiero co wymienionych sum, za czas 3 lata, od dnia 1 stycznia 1830 wstecz licząc, zaległych w skutek najdłuższego przedawnienia zgasło.

2. Iż w skutek tego tak powyższe sumy 1225 złr. $29\frac{1}{4}$ kr., 490 złr. $11\frac{3}{4}$ kr. i 372 złr. $38\frac{3}{4}$ kr. w. w. wraz z ich nadciężarem to jest prawem zastawu dla taks rządowych, w kwocie 17 złr. $10\frac{1}{2}$ kr m. k. się należących, i oprócz tego należeć się mogących, w instr. 279 pag. 428 n. 1 on zaintabulowanem, jak i przypadające od tych sum 3-letnie procenta, za czas od dnia 1go stycznia 1830 wstecz licząc zaległe, mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyn, a właściwie z ceny kupna tychże dóbr wykreślone, jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna i sprzedaży między wierzycielami, przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie pod dniem 8 czerwca 1833 L. 7756 wydanej, a mianowicie z poz. 14ej t beli płatniczej wyeliminowane z pn. — w skutek czego dla niej, na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tutejszego adwokata dra Hajdukiewicza, z zastępstwem tutejszego adwokata dra Geisslera, został ustanowionym i temuż skarga doręczoną końcem wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 u. s.

Zaleca zatem pozwanej, ażeby w tym terminie albo sama osobiście w Sądzie stanęła, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo też innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wskazała, w ogóle żeby wszelkich możebnych środków obrony użyła, ileże inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 18 września 1874.

(5099) **Obwieszczenie.**

L. 17119. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że „Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w miejsce ustępującego kasyera p. Stefana Maćkiewicza, wybrało kasyerem p. Antoniego Kloczkowskiego, właściciela realności, w Jaśle zamieszkałego.

Tarnów dnia 18 listopada 1875.

(5104 1—3) **Edykt.**

L. 66388. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie wydanym został na prośbę p. Ozyasza Wallek Kurzera przeciw p. Władysławowi Chilarskiemu, na podstawie wekslu z daty Lwów 4 grudnia 1872 na 135 złr. a. w. opiewającego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 135 złr. a. w. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu p. W. Chilarskiego nie jest znanem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania go tutejszego adwokata dra Dzidowskiego, ze substytucyą p. adwokata dra Zuckra, kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie wniósł zarzuty swe, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 grudnia 1875.

(5111 1—3) **Edykt.**

L. 63181. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że Maurycy Lazarus o wyekstabulowanie sumy 5000 złp. Dom. 39 pag. 425 n. 20 on. z suboneracyą ze stanu biernego połowy realności L. $451\frac{1}{4}$, przeciw we Lwowie niewiadomej z miejsca pobytu i życia Magdalenie Sosnowskiej, i niewiadomym jej ewentualnym spadkobiercom lub prawonabywcom, tudzież przeciw gminie m. Lwowa pod dniem 29 listopada 1875 do L. 63181 pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Magdaleny Sosnowskiej i jej ewentualnych spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Szwedzickiego, z substytucyą adwokata dra Popławskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej, dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną Maryę Sosnowską i jej ewentualnych spadkobierców lub prawonabywców, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(5082 1—3) **Edykt.**

L. 3881. C. k. Sąd powiatowy w Brodach dozwolił w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw p. Alfredowi Stenisbergowi o zapłacenie 902 złr. 61 ct. z pn. przymusową sprzedaż tej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. tab. 706, 707, 708 i 709 w Brodach ciało tabularne stanowiącej na 9705 złr. w. a. ocenionej a p. Alfreda Stenisberga własnej. Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone są trzy termina a to na 14 stycznia, 18 lutego i 20 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem w biurze l. 4.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny tej realności tudzież warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Brody dnia 26 listopada 1875.

(5130 2—3) **Edykt.**

L. 18041. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Natana Juer nieprotokołowanego kupca z Przemyśla i mianuje pana c. k. adjunkta Leopolda Hauzera komisarzem kontraktowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Baumfelda z zastępstwem p. adwokata dra Łuzieckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 2 stycznia 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 21 lutego 1876 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór wytoczył w Sądzie tutejszym a to tem pierwej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 18 grudnia 1875.

(5147 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7022. Tusądowy edykt z dnia 5 listopada 1875 do l. 4461 sprawdza się w ten sposób, że przymusowa licytacya realności Nr. 3/137 w Jezierzanach w drugim terminie 10 a w trzecim 24 stycznia 1876 odbędzie się.

Borszczów dnia 18 grudnia 1875.

(5118 2—3) **Konkurs.**

L. 2157. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie w następujących szkołach ludowych:

1. w powiecie Samborskim,

a) przy szkołach etatowych w Wojutyczach, Rakowie, Stupnicy, Wołoszczy, Bilinie wielkiej, Radłowicach, Rajtarowicach i Dorożowie.

b) przy szkołach filialnych w Koniowie, Torhanowicach, Bukowie, Brześcianach, Rogóżnie, Czerchawie, Bykowie, Humieńcu, Kranzbergu, Kornatowicach, Olszaniku.

2. w powiecie Drohobyckim,

a) przy szkołach etatowych w Gajach niżnych, Wróblowicach i Horucku.

b) przy szkole filialnej w Tynowie.

3. w powiecie Turczańskim,

a) przy szkołach etatowych: w Turce posada starszego nauczyciela o płacy rocznej 450 złr. i dwie posady młodszych nauczycieli po 270 złr., następnie w Wysocku wyżnem, Ilniku, Libuchorze, Wołczem, Chaszczowie, Łomnie i Jabłonce niżnej.

4, w powiecie Staromiejskim,

a) przy szkołach etatowych w Starem mieście dwie posady młodszych nauczycieli po 270 złr., następnie w Łeninie wielkiej, Straszewicach i Biliczu.

5. w powiecie Rudeckim,

a) przy szkołach etatowych w Rudkach posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 złr. i dwie posady młodszych nanczycieli po 270 złr. rocznie, następnie w Kołodrubach, Werbiżu, Tuligłowach i Nowosiółkach gościnnych.

b) przy szkołach filialnych w Michalewicach, Bienkowej wiszni, Powerchowie, Podhajczykach i Pohorcach.

Płaca przy powyższych szkołach etatowych z wyjątkiem płac powyżej wymienionych i szkoły w Dorożowie i Gajach niżnych, przy których płaca roczna systemizowana została na 400 złr. i wolne pomieszkanie wynosi 300 złr.. przy szkołach zaś filialnych 250 złr. i pomieszkaniem w jednej i drugiej kategoryi szkół. Prawo prezentowania nauczyciela przysłuża we wszystkich szkołach Radzie szkolnej miejscowej, w Wróblowicach tylko prezentuje właściciel obszaru dworskiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady poszczegolnione wnieść mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta kwalifikacyjne i służbowe przez dotyczącą władzę do wysokiej Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 20 lutego 1876 r.

Nadmienia się przytem, że podanie jedno kompetujące o kilka posad uważane będzie jako wniesione o posadę na pierwszem miejscu wymienioną.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 13 grudnia 1875.

(5154 2—3) **Konkurs.**

L. 1506. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w XI klasie rangi z ustalonemi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania dotyczące u c. k. Prokuratora skarbowego w przeciągu czteru tygodni i w takowych udowodnić, że posiadają dokładną znajomość zawodu kancylaryjno-manipulacyjnego i że władają językami krajowemi.

Kwiescenci i podoficerowie uprawnieni mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Lwów dnia 13 grudnia 1875.

(5152 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4103. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 95 złr. 92 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 102, 191 w Krechowie położonej, Hrynia Sniak własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 27 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach a mianowicie: dnia 8 lutego 1876, dnia 7 marca 1876 i dnia 3 kwietnia 1876 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki jako też protokół zastawniczego opisu można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1875.

(5107 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 20580. Podaje się do publicznej wiadomości, iż na dniu 18 stycznia 1876 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu sprzedaży soli pozostałej po zwinięciu c. k. urzędów składu soli w magazynach rządowych w Niepołomicach i Sierosławicach.

Zapasy soli przeznaczonej do sprzedaży są następujące mianowicie:

A. w Niepołomicach:

		ctr.	ft.
1 soli szybikowej,			
A. w dużych kruchach	.	3 ctr.	
B. w dużych beczkach	.	42 „	46 ft.
C. w małych beczkach	.	1692 „	92 „
2. soli zielonej.			
A. w dużych kruchach	.	44 „	88 „
B. w małych beczkach	.	601 „	18 „
3. soli spiżowej,			
A. w dużych kruchach	.	10 „	85 „
B. w małych beczkach	.	365 „	37 „
przeto razem	.	2760 ctr.	66 ft.

B. w Sierosławicach:

		ctr.	ft.
1. soli szybikowej,			
A. w dużych kruchach	.	142 ctr.	$10^2/_4$ ft.
B. w drobnych kruchach		104 „	83 „
C. w małych beczkach	.	823 „	6 „
2 soli zielonej,			
A. w dużych kruchach	.	3262 „	$82^2/_4$ „
B. w drobnych kruchach		49 „	20 „
C. w małych beczkach	.	4869 „	70 „
przeto razem	.	9251 ctr.	72 ft.

wagi wiedeńskiej.

Za cenę kupna stanowi się zwyczajne ceny taryfowe to jest za każdy cetnar:

1) soli szybikowej . . 5 złr. 60 ct.
2) soli zielonej . . 5 „ — „
3) soli spiżowej . . . 4 „ 80 „

Za beczkową zaś sól dopłacić należy do ceny taryfowej jeszcze kwotę 24 ct. na każdym cetnarze.

Każdemu kupicielowi, który najmniej 100 cetnarów tej soli zakupi, dozwoli się opust który 5% przy soli szybikowej a 6% przy soli zielonej i spiżowej, do ogólnej ceny taryfowej, nie może przekroczyć.

Pisemne oferty opatrzone stęplem na 50 centów jako też poręcznem wynoszącem 10% ofiarowanej całkowitej ceny kupna wniesione być mają w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej w dniu 17 stycznia 1876 do drugiej godziny z południa; później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

W ofertach pisemnych należy dokładnie cyframi i literami wyrazić ilość jako też gatunek soli, którą kto kupić sobie życzy i wyraźnie oświadczyć, iż mu warunki licytacyi są wiadome i się takowym bezwarunkowo poddaje.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 29 listopada 1875.

(5144 2—3) **Edikt.**

Z. 13639. Von dem k. k. Kreisgerichte in S... slau wird hiemit bekannt gemacht:

Es sei auf Ansuchen des Henich E sler Geschäftsmann in Stanislau hinsichtlich der angeblich in Verlust gerathenen 5 Wechsel

a) dtt. Stanislau am 17 Mai 1870 durch Marcus H rn an eigene Ordre über 518 fl 75 kr. drei Monate a datto zahlbar ausgestellt und durch Isaak Weishaus akzeptirt.
b) dtt. Stanislau 10 Mai 1870 durch Seinfeld & Fränkel auf eigene Ordre über 1025 fl. 38 kr. drei Monate a datto zahlbar ausgestellt und durch Isak Weishaus, Jakob Steinwurzel akzeptirt.
c) dtt. Wien 30 April 1870, durch L. Wagner an die Ordre Geipel & Jäger über 133 fl. 2 kr. ö. W., sechs Monate a datto zahlbar ausgestellt und vom Weishaus & Steinwurzel akzeptirt.
d) dtt. Wien 19 April 1870, durch W. D. Mann, an die Ordre Johann Liebig & Comp., über 274 fl. 10 kr. am 6 Oktober 1870 zahlbar ausgestellt, und von Weishaus & Steinwurzel akzeptirt, endlich
e) dtt. Wien 9 Juni 1870, durch W. D. Mann, an die Ordre Johann Liebig & Comp., über 531 fl. 70 kr. ultimo November 1870 zahlbar ausgestellt und von Weishaus Steinwurzel akzeptirt,

in die Ausfertigung eines Amortisationsediktes gewilliget worden.

Alle jene, welche daher diese Wechsel in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken haben dieselben binnen 45 Tagen so gewiß hierorts vorzulegen, widrigens nach Verlaufe dieser Frist diese Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

Stanisławów 24 November 1875.

(5117 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 117. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach potrzebuje kilku dyetaryuszy. Ubiegający się mają się zgłosić u sędziego powiatowego i wykazać się szybkiem a czytelnem pismem.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 14 grudnia 1875.

(5126 2—3) **List gończy.**

L. 14876. Hersch Riss, 35 lat liczący, rodem z Lubaczowa i tamże zamieszkały do niedawna, wyznania Mojżeszowego, żonaty, ojciec 5ga dzieci, właściciel realności w Lubaczowie, dzierżawca podatku konsumcyjnego od bydła, właściciel fabryki wyrobu wody sodowej i dystylarni wódczanej, tudzież przełożony gminy żydowskiej (Kachału) w Lubaczowie, wysokiego wzrostu, silnej budowy ciała, o pełnym czarnym zaroście na twarzy i takiegoż koloru włosów, o długim orlim nosie, czerstwej twarzy, przystojny, ubrany zwykle po żydowsku i mówiący po polsku, rusku, niemiecku i żydowsku, przerzucający zazwyczaj w prędkim chodzie ramionami, przeciw któremu na podstawie uchwały c. k. sędziego śledczego z 7 grudnia 1875 do L. 14457 śledztwo wstępne o zbrodnię oszustwa z równoczesnem tegoż uwięzieniem, na podstawie §. 175 ustępu 2, 3 i 4 i 180 u. p. k. zarządzonem zostało, zbiegł ze swego dotychczasowego miejsca zamieszkania t. j. z Lubaczowa.

Wzywa się zatem wszystkie c. k. Sądy i władze bezpieczeństwa, aby w razie przydybania Herscha Rissa, bezpośrednio do tutejszego Sądu odstawiły.

Z Izby radnej c. k. Sądu krajow. karnego

Lwów, 14 grudnia 1875.

(5125 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9097. W celu obsadzenia posady c. k. nadinżyniera w randze VIII klasy ewentualnie posady c. k. inżyniera w randze IX klasy z poborami systemizowanemi rozpisuje się konkurs do 18 stycznia 1876 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w powyższym terminie do c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18 grudnia 1875.

(5068 3—3) **Edykt.**

L. 66096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek A. Horn kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kr. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Emila Hilbrichta wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 stycznia 1876 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 lutego 1876 i podać ją na terminie na dzień 7 marca 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

(5095 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 57866. Dla zabezpieczenia dostawy materyału do pokrycia całej 16 i 17 tudzież l. 3. 418 i $^1/_4$ 19 mili Brzeżańskiego jakoteż $^1/_4$ 68 i $^4/_4$ 69 mili Podbeskidzkiego gościńca państwowego w Stanisławowskim okręgu budowniczym na lat trzy: 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w tamtejszym Starostwie na dniu 20 stycznia 1876 licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1876 wynosić będzie dla powyższych przestrzeni gościńca Brzeżańskiego 2550 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 6160 złr. 75 ct. a dla gościńca Podbeskidzkiego 280 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 561 złr. 30 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w temże c. k. Starostwie, gdzie też oferty zaopatrzone w 5% wadyum w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według §. 46 warunków licytacyjnych lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

(5116 3—3) **Edikt.**

Z. 1636 Anläßlich des von den Erben nach Josef Osetzki unterm 26 Februar 1875, Z. 1636 überreichten Gesuches um Löschung der für Rudolf Streckenbach auf der Realität Nr. 103 in Starebrody vorgemerkten Summe pr. 100 fl. ö. W., wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Rudolf Streckenbach ein Curator in der Person des Herrn Landesadvokaten Dr. Ornstein bestellt und die Tagfahrt zur Nachweisung der Rechtfertigung auf den 24 December 1875 bestimmt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 25 September 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.